ROZMOWA
PLEBANA Z ZIEMIANINEM
ALBO
DYSZKVRS
O POSTANOWIENIV
TERAZNIEYSZYM
RZECZY POSPOLITEY.
Y
O SPOSOBIE
ZAWIERANIA
SEYMOW.

❧(§)❧

Roku Pańskiego DC. XXXXI.

CZYTELNIKV.

DAwam pod vwagę twoię tę krotką pracą: oto ćię proszac, abyś o niey z rozmysłem y bez áffektu ſadźił, y niepierwey áż przeczytaſz. A to pomni, iż dáleko łácnieiſza ieſt zgánić, niż co lepſzego powiedźieć. Ia co mi życzliwość Oiczyzny kazáłá wykonałem. A ták ſłuſznie rozumiem, hic labor profeſſione pietatis aut laudatus erit, aut excuſatus. Lubo mniey dbam o prozną pochwałę, tego iednák ſobie życzę, áby życzliwa moiá rádá wźięła ſkutek iákikolwiek. A przynamni ten, że inſzych ktorzy więcey náuką y doświadczeniem nád mię mogą, pobudźi áby kiedykolwiek chćieli zábiegáć temu w Seimách náſzych nierządowi, ktory co raz gorę bierze z wielkim wſtydem y hańbą Narodu náſzego. A co większa z oſtátnim prawie Oiczyzny y Wolnośći niebeſpieczeńſtwem. Podawam ia ná to ſpoſob iáki mi iudicium dictauit, y wiádomość Rzeczypoſpolitey poſtánowienia, w ktorym znaidźieſz niektore rzeczy (że nie rzekę nic wyniosłego) bácznych y rozſądnych vwagi godne.

Et quæ non fricti ciceris probat aut nucis emptor.

Więcey ćię niebáwię.

ROZMOWY

DZIEN PIERWSZY.

Kochá-nowſki w Rá-gách Pieśni.

CZás był poobiedny/dzień iáko to w Lipcu gorący/ gdyż Wárßáwy powrociwßy po niewczáſách podrożnych odpoczywałem (iáko wielki náß Piſorym mowi)

----------- śiadßy w cień Lipowy/
Gdźie Goſpodárſkiey głowy/
Od gorącego látá (płátá.
Broni liſt/ zá wſádzenie przyiemna zá-

Okázyie wſtęp rozmo-wy.

Wtey mowie Ziemiáńſkiey ſámorodney ſąli náwiedził mie X. Pleban/ á po przywitániu y powinßowániu powrotu mego ßcześliwego/ wßedł zemną w rozmowe/ iáko iá rozumiem/ báczną y rozſądną / ktora nie chce áby miáłá milczeniem/ ázá tym niepámięćią zágináć. Niech to wiedzą y czytáią inśi / coś my ná ten czás ſámi dwái/ o dobru Oiczyzny ßczyrą mowili życzliwośćią. Rzećzeß/ Quis leget hæc? Jákobym ſie miał oto bárdzo trápić y fráſowáć / iezeli to poidźie w vwáge tych ktorzy ſą na vſtudze R. P. odnioſe operæprecium krotkiey prace. Jezeli tez proznuiacy

Perſius Sat. 1.

tylko/ y ći ktorym ná tym nie należy czytáć beda/ dźiſie mnie że dam w tym wolność vmyſłowi memu conſcientiæ precio. Oyczyznie rádząc co z dobrym iey bydź rozumiem. Albo mniemaſz że niewiem co powiedźiał Anacharſis? Mirum ſibi populum videri, in quo Sapientes quæ agenda ſunt proponant, imperiti iudicent.

Laërtius in vit. Philoſo.

Ktorym ieżeli ſie to nie podoba/ nic ná tym/ iá nie dbam o ich rozſadek bynamni/ wiedząc y pomniąc dobrze to co mądry ná piſał Triſmegiſtus, Qui cognitione imbuti nec ipſi populo placent, nec populus ipſis. Alec iákoſzkolwiek/ przećie ſzkodá źle wrożyć ſwoiey pracy/ áni dla tego iák ow mowi ---------- ---- perituræ parcere chartæ.

Cap. 8.

Iuuenal. Sat. 1.

Zdárzy Pan Bog że coſmy z ſoba ná ten czás mowili/ w poććiwym ſercu/ w życzliwym dobrá poſpolitego vmyśle/ w zdrowym á bacznym rozſadku mieyſce ſwoie mieć bedźie/ y w vwáge poidźie/ y ná dobro ſie Oyczyzny obroći.

Perſius Sat. 1.

Pocżątek do rozmowy.

Przyſzedſzy tedy do mnie (iákom iuż námienił) rzecze X. Pleban: Przypátruiąc ſie W. M. y twarz ſmutna znák vtrapionego ſercá vważáiąc/ przydźie mi rzec illud Plautinianum,

In pſeudolo.

Iuuen. Sat. 6.

Si ex te tacente fieri poſſem certior
Here, quæ te miſeriæ tàm miſerè macerant.

Duorum

Duorũ hominũ ego labori parsissem lubens,
Mei te rogandi, & tui respondendi mihi.
Ale nie wiedząc żadney przyczyny/ boś sie WM. y sam zdrowo powrocił/ y wszystkich swych/ zdrowos tákże/ y w dobrym powodzeniu w domu zástał/ proszę zkąd to pochodzi żeś WM. ták melánkoliczny?

Ziemianin. Krotko WM. powiem/ iż nie prywatny frásunek (bo chwałá Bogu iáko to WM. mowisz wszystko dobrze y pomyślnie w domu) ále publicæ curæ trápią serce moie/ ktore szczyrą życzliwośćią przećiwko miłey Oyczyznie zdiete/ boleć ná tó muśi/ gdy vważą/ że z nią gorzey co raz sie dzieie.

Pleban. O niespodziány záprawde/ á chwálebny frásunek! O iáko máło masz WM. w nim Towarzyszow! Kto iest proszę drugi z tey przyczyny frásobliwy? Nemo hercule nemo. (Persius Sat. 1.)
A dla tego tym rządkim przykłádem tym nie zwyczáinym áffektem.

rarus
Ciuis & egregius Patriæ contingis ouanti. (Iuuen. Sat. 6.)
Boże rodź tákich wiele/ pewnieyszego znáku długo trwáłey y kwitnącey Oyczyzny mieć niemoglibyśmy/ iáko siłá WM. podobnych.

Ziemianin. Názbyt mie WM. chwalisz/ affektowi w tym swemu wolne wyrzucáiąc wodzá/

dzá/ktory ia iednák przyimuie ſeu de me iudicas, ſeu erras. Wiedząc że to nie z pochlebſtwá.

A mamli co rzec o ſobie/ to śmiele mogę/ że ná życzliwośći ku Oyczyźnie nic nie ſchodzi/ gdyby ták ná śiełách y dowćipie/ y doſtátku.

Pleb. Maſz to WM oboie/ y obrácaſz ná vſługę R. P. Ale nie czyniąc dáley WM. panegyum, bom ſkąpy w táką mowę/ á zwłaſzczá w oczy/ wracam ſię ráczy do mego pytánia/ y znowu proſzę powiedz mi WM przyczynę/ dla ktorey Oyczyzná hanc ſolicitudinem WM. powabia/ ktora lubom ia záwſze vznawał zárliwą/ teraz iednák zda mi ſię bydź nád zwyczáy. Ziem. Łácno ſię WM. przyczyny domyślić możeſz/ wiedząc żem z Seymu przyiáchał. Pleb. Albo ſię rozerwał iák y przyſzłey? Ziem. Niewiem iáko WM. mam powiedźieć/ bo ia konkluzyą Seymową nienázywam/ gdy tylko ſam Vniuerſał vmowiony/ y to táki/ z ktorego áni Woyſku zápłátá/ áni Oyczyźnie obroná. Pleb. A dla Bogá y tákże to Seimy álbo ſię rozrywáć będą/ álbo źle záwierać? Czegoż ſię ſpodźiewáć mamy/ z tákie° zátrudnienia Rad publicznych? Ziem. Ja wierá niewiem. Pleb. Ale ia WM. krotko powiẽ. ná vpadek ſię chyli zgołá Szláchecka waſzá wolność/ mole ſua, ná kto-

Rozumie ſię o Rokowym Seymie.

Z niepo-rządnego Seymowánia przedka zguba Wolnośći.

ná ktorey że iuż przez czás niemáły iákoby ná fundámenćie záſadzone ieſt poſtánowienie R. P. wáſzey/ trudno ſie nie ma obawiáć (ſtrzeż Boże) álbo odmiány/ ábo ruiny/ kiedy iey fundáment ſzwánkuie. Kto iednák rozſądkiem WM. tego ieſt przyczyna? Ziem. Kto? My ſámi ktorych tám ſtrożámi Wolnośći mieć chćiano. Pleb. Záprawdę pieknie iey ſtrzeżećie / Seymy tym ſámym znoſząc/ gdy nic ná nich zgodnie nieumawiaćie. Podobno nikt tego nie vznawa / że prędſzey zguby nie może bydź Wolnośći wáſzey / iáko vtrácenim iuris intercedendi, y głoſu wolnego. Ktorego iż náiwiękſzy plác ieſt ná Seymie/ y tám tylko właśnie ſłowá owe mieyſce máią: Ná nas, nic bez nas; dla tegoż gdy wam y ten przez táka niezgode vpłynie/ obawiáć ſie áby wam do tego nie przyſzło co ſie w Rzymſkim ſtáło Páńſtwie/ gdźie ſuſpecto Senatus Populiq; imperio, ob certamina potentium, & auaritiam Magiſtratuum, bono Reipublicæ interfuit, omnem poteſtatem ad vnum conferri. Y ták o wolnym náſzym do tad Narodźie nápiſzą ná potym/ iáko nápiſano o wolnym tákże Rzymie/

Z nieporządnego Seymowánia prędka zguba Wolnośći.

Tacitus 1. Annal. Idem 1. Hiſtor.

Nam qui dabat olim
Imperium, faſces, legiones, omnia, nunc ſe
Continet, atq; duas tantùm res anxius optat
Panem & Circenſes.

Iuuenal. Sat.

A słáwna wászá Poselska Izbá / ktora teraz domicilium libertatis, legum Officinam, dosyć pięknymi / chwalnymi / á máło niesłusznymi tytułámi názywácie / álbo cále zginie / álbo ieżely sie odmieni / táká będzie iáko owá / w ktorey

Lucanus Lib. 3.

> non Consule sacræ
> Fulserunt Sedes, non proxima lege potestas
> Prætor adest, Vacuæq; loco cessere curules,
> Omnia Cæsar erat

W ktorey iuż niebędzie miáło mieyscá śmiáłe teraz y wielowłádne: Niepozwalam; A zostánie miásto niego / muta & sedentaria assentiendi necessitas, iáko támbyło / gdzie vnus solusq; censebat, quod sequerentur omnes, & omnes improbarent. (Plinius in Paneg.) Do czego lubo niewoyná was y gwałt przymuśi / tedy sámá niezgodá przywiedzie. Dla ktorey / niemogąc podołáć spráwom publicznym / nieznáduiąc żadnego z wászych konsultácyi skutku / musicie rząd ten puśćić komu inszemu / sámi zostawszy magnitudine nimia communium curarum expers populus; (Tacit 3. Hist.) Bo ieżeli sie ieden Seym rozerwie / drugi sámym tylko podátkiem skończy / o trzecim co inszego rozumieć? tylko że ták wielu materyom o raz skupionym niewystárczy / y álbo z postráchu niebespieczeństwá / obmyśleniem sámey tylko obrony będzie konkludowány / álbo ieżeli go

żadna

żadna gwałtowna potrzebá y postrách nie- przywiedźie do konkluzyey / zerwie śie ták y pierwße. A interim wßystká moles rzadu Oy- czyzney muśi przyść pod władzą iednego. W ktorym lubo śie wam śiłá niepodobáć będźie/ iednák dla niezfornych ánimußow wáßych / dla ták wielkiey niezgody (ktora miedzy wá- mi krzewić pars consilij erit) poprawy złemu rzadowi nie znaydźiećie. Ziem: Y iać to wßy- stko bárdzo dobrze vznawam moy Księże Ple- banie/ ále ilekroć o tym myśle/ przyznam śie/ iż consilium & remedium intra querelā W. M. iezeli chceß non conuicium facere náßym zwy- czáiom/ sed medicinam, powiedz proße swoie zdánie/ iákoby zábieżeć ták zepsowánemu spo- sobowi náßych konsultacyy / y iákoby (bes náruszenia iednák wolności) Seymu porzą- dek náprawić/ áby mogł odnośić szczęśliwe konkluzye.

Przyznawa Zieminin/ o sposob zábieżenia prośi.

Pleb: Nie iest to Dyßkurs należący stánowi y powołániu memu. Bo lubom też z vrodzenia Szlácheckiego do głosu wolnego należał/ iednák że ná pierwßym záraz do vstu- gi Oyczystey wstępie multa mihi aduersa fu- ere, nam pro pudore pro abstinentia, pro virtute, audacia, largitio, auaritia vigebant. Quae etsi a- nimus aspernabatur insolens malarum artium, przećie iednák obawiáiąc śie áby młodego v-

Pleban sie wymawia że ten Dyßkurs nie iego należy powołániu.

Sallust. in præfatione ad Catilin.

mysłu

myślu nieprzećiągnełá złych więtsza kupá / wołałem wcześnie obráć stán żyćia / prożen ambitionis & pallentiū curarū, prożen kłopotow / prac / trudow / ktorebym w ták zepsowáney R. P. y dáleko ab instituto oddaloney / dáremno ponośił. Y mawiałem sobie / co kiedyś Zeno powiedźiał: Si malè Rempub. rexero, Diis, si benè, Ciuibus displicebo. Ktorych źem więcey przewrotnych widźiał / álbo muśiałbym ich był náśládowáć / álbo bydź v nich w nienawiśći. A oboygá tego chronić śię trzebá; To iest / áni złym bydź podobnym / dla tego że ich śiłá / áni ták wielom nieprzyaćielem / dla tego żeś im niepodobny. Ciuilis vitâ, zwłászczá w nienawiśći concitiuium, y sobie szkodliwa / y R. P. nieużyteczna. Dla tych przyczyn od vsługi publiczney oddaliwszy śię żyćie prywatne Bogu á sumnieniu darowałem. Et quærenti, num mihi curæ Patria, myśl nie tylko pálec w Niebo obroćiwszy odpowiem / mihi vero curæ illa Patria, Pomniąc ná vpomnienie Páwłá S. że nostra conuersatio in Cœlis. Záczym proszę niech będę wymowiony / boć iáko iest w przysłowiu / currus bouem non trahit. tákże ia też przećiwnym sposobem y práwie opák / Kśiądz Szláchćicá / domá śiedzący / tego ktory záwsze ná vsłudze R. P. iáko mam

Laërtius in eius vita.

Ad Philip. 3.

mam informowáć w spráwách/ ktorych áni z powołánia mego/ áni z doświadczenia/ bydź nie moge wiádomy: Ziem: Máchiáwel/ ktorego ingeniũ wielkiego Lipsiusá rosſądkiem/ acre, subtile, igneum, y słuszniey dáleko niż owego ktory go názwał Scribam ex thymelico recoctum, & virum nullarum literarum, iákoby to namedrszymi byli/ ktorzy náucżeńszymi/ co owszem częstokroć/ w tey zwłaszczá náuce ktora on podawa/ opák bywa/ ten mowie Máchiáwel w Przemowie do Páná swego/ wymawiáiąc się/ że człowiekiem prywatnym będąc/ poważa się o iego powinnośći diszkurowáć/ tę przyczyne po sobie przynośi/ iż iáko kto kray opisuie/ gory z dołu mierzy/ y vważa/ á ná pádoły y rowniny z gory pátrzy/ ták ná vznánie natury poddánych/ trzebá bydź Pánem/ ná vznanie nátury Pánow trzebá bydź poddánym. Ja też ták powiádam/ że ná vznánie R. P. trzebá bydź in otio, ná vwagę Vitæ ciuilis, trzebá priuatâ agere, nie ináczy iáko ná przypátrzenie się doskonáłe Komedyey trzebá śiedźieć przed theatrum. Záczym mieć W. M. z tąd słuszney nie możesz wymowki. A luboś W. M. stan Duchowny y spokoyny przed śię wźiął/ nie dla tego iednák wyzułeś śię z wrodzonego przećiw Oyczyznie áfektu/ ktory dobra rádą oświadczyć możesz. Gdyż iáko Pi-

In Polit. ad Lect. Daniel Heinsius Oratioñi-

Laërtius in eius vita.

in Præf. ad Cosm.

S'conoscier bene la natura de popoli bisogna esser Prencipe, & a conoscier bene quella Principi cõuiene esser popolare.

Ad Philip. 3.

Ż s co Ziemiánin odpowiáda.

ſmō S. mowi: Anima viri ſancti enunciat aliquando vera, quàm ſeptem circumſpectores ſedentes in excelſo ad ſpeculandum. (Ecclesiaſticus Cap. 37.) Pleb. Ná to wſzyſtko coś WM. powiedział / krotko odpowiedzieć mogę: A naprzod rácya z Máchiáwelá przewrotnego przyniesiona / tym znoſze, co nápiſał Orator Rzymſki: Ad Conſilium de Repub. capiendum Caput eſt noſſe Rempub. (2. De Orat.) Ktorey wiádomośći / iż żaden doſkonáłey miec nie może / chybá doświadczeniem / dla tego ia prywátnie żyiąc / prożen iey bydź muſze. Co záś do áfektu przećiwko Oyczyźnie / mam ſzczery / y nie wyzuwam śie z niego. A to powinność moiá nieśie / oświadczam go tym / gdy Páná Bogá o pomnożenie ſzczęśćia iey / gorącym ſercem proſze. Dáley nie moiá rzecz / gdyż náuczył mię tego Biſkup Cyreneyſki / iż ciuilem virtutem iungere cum ſacerdotio velle, eſt miſcere omnino non miſcenda. (Sineſius Epiſt. 57.) Te záś słowá z Piſmá S. przynieśione nie mnie ſłużą.

(Plebán rácyąm nieuſtępuie ále ieżbiią.)

(Ziemiánin koniecznie prośi.) Ziem. Mogłbym też y ia ná to odpowiedźieć / ále nie chcę śię w tym ſpieráć rácyámi / wolę to prozbą wymoc / ktorą pilnie powtarzam / ábyś mi WM. dopomogł Diſzkurſu tego / ktory m nie náruſzyſz by namniey wokácyey ſwoiey / á mnie możeſz dáć okázyą zdrowey rády / ktorą czáſu ſwego / podáć pod vwagę Bráći moi

mogę:

moge. Ani tu Seym / áni Seymik / ále nas dwuch prywatna rozmowa. Acz y tám Duchowna rádá ma mieysce / ktora świątobliwych Przodkow veteri instituto, szczesliwie zásiádłá w Senácie / iáko tez y w Tribunale. A nad to iedne pieczeć (ktorey v nas powagá iest wielka) záwsze Duchownym rekom powierzáią / ábyście WM. tym lepiey vznawáli bona malaq; Reipub. ad vos pertinere. Ztey tedy nowey przyczyny / á (co wiekszá niech bedzie) zá pilna prozba moia / niechciey sie WM. iuz dáley wymawiáć. Pleb. Jać / iáko wiec mowią / nie chodze na Biskupich nogach / y z tądze mniey do publiki naleząc / mniey mi potrzebna wiadomość spraw R. P. y sposábiánie się do niey: Jednák iuz się nie wymawiáiąc dáley / poniewasz zadne nie idą v WM. rácye / tam honestæ voluntati, y temu rządkiemu WM. przećiw Oyczyźnie afektowi / dáruię to / ze się wdam w ten ktorego WM. pomnie potrzebuiesz Dyskurs. A ták

Tacit. · *Vtrzyemawa zezwolenie od Xiędz ś.*

Virgilius.

Te mandare decet, mihi jussa capessere fas est.

Powiedz tylko WM. w ktorey máteryey chcesz słucháć zdánia mego. Ziemian. Juzem raz powiedział iz o sposobie záwierániá Seymow: Bo mym zdániem pokąd się to w swoy

 porzą-

perzadek ńie wpráwi / ńic po tym wßystkim / cokolwiek o rzadu publiznego náprawie ßecoko więc Dyßkuruiemy. Pleb. Słußna to W.M. vwagá. Jednák wielka y trudna podałeś mi W.M. máterya / na ktora záraz y bes tezmyslu dáć skuteczny respons, ńie iest rzecz moiey głowy. A ńie z tad by też to trzebá záczać. Boć to złe Seymowánie / iest tylko skutek złey przyczyny / ktorey origo ztad / żeśćie dáleko od pierwßego tey R.P: postánowienia odstapili. W przod tedy / gdybyś W.M. chćiał posluchać / powiedziałbym de hoc statu Reipub. w ktory ńie obácznie w pádłá / co rozumiem. Bo lubom Kśiadz / lubo ætatem à Republ. procul habendam decreui, przyznam sie iednák iż bywáiac ná kilku Seymách / przysłuchywáiać sie publiznym rádom / y pytáiac sie tez onich / pro copia iudicij & doctrinæ, vważałem niektore wtey mierze rzeczy non cum vulgo. Ziem. Posłucham chetnie rad y nie tesklìwym vchem / wßák wolno bedzie dissensum powiedzieć / y nieurazißsie tym W.M. Pleb. Wczesnie widze wáruieß W.M. sobie kontrádikcya / ktorey ia bráć priuatim nie chce / wiedzac iáko sie w niey wßyscy W.M. publicè kocháćie. A mamże záczać? Ziem. W imie Boże. Pleb: Fiat. Wolności wáßey / iáko

Ktory chce w przod [illegible] teraznieyszym R.P. postánowieniu.

Sallust. in atil.

Zaczyna

iáko wßyſtkich rzeczy/máłe początki/y nie podobne ad ea incrementa w ktorych teraz ieſt/ Dyſkurs. wieß WM. bárdzo dobrze. Abowiem ſtárodawni Przodkowie náśi/ pod łáſkáwym pánowániem Krolow żyiąc/ praw niepotrzebowáli/ iáko Iuſtinus o pierwßych onych y proſtych ludźiách mowi. Populus nullis legibus tenebatur, arbitria Principis pro legibus erant.

Lib. 1.

Aż tez y te vſtáwione/ ále iáko to w grubym y proſtym ießcze ná ten czás Narodźie/ proſte y o rzeczách máłey teraz wagi/ iáko ſtátut náß pokázuie. Potym z łáſkáwośći Krolow/ czy z nieobaczenia/ y tákie ná vtwierdzenie swobod Szlácheckich vchwalone/ quêis etiam Reges tenerentur. Ktorzy nie będąc anxij potẽtiæ áni ták bárdzo pilni w oſtrzeżeniu ſwego doſtoieńſtwá á Poddánych ſwych odwagą y vſługámi obowiązáni ná pierśiách ich ſen beſpieczny/ y dla áfektu po nich doznánego/ rozumieiąc altiſſimum munimentum, munimento non egere, przyczyniáli Szláchecких swobod/ y co racz wodzą wáżey wolnośći wypußczáli. Ktora gdy tez ſwe śiły wźiełá y vznáłá/ niektore rzeczy lubo wymogłá ná Pánách ſwych iednák iákoby vprośiłá. Alec

Plinius in Paneg.

Plebs vetus, & nullis etiam tum tuta Tribunis

Ouid. Faſtor. 3.

będąc/ nie mogłá mieć ták wiele władze y potęgi.

zaka-

33

Peſerw Stanu ich ...ania Zá Káżimirzá Królá pierwßy raz do rády
publiczney Seymowey / ktora tylko Krol á
Senát traktował y záwierał / wezwány też
Stan Rycerſki. Neinpè (że to Kromerá po-
wiem słowámi) ſciſcendi tantùm, in bellum
tributi cauſa. Deinde verò ſiue Principum in- Lib. 2. de
curiâ, ſiue Conſiliariorum conniuentiâ, ad alias Rep. Polona.
etiam conſultationes de Repub. accedere cœpe-
rant, non vt Conſiliarij, ſed vt monitores Princi-
pis atq; Conſiliariorum, & cuſtodes libertatis &
prærogatiuarum Nobilitatis, ac legũ publicarũ.
Ktorzy nál... Tribuni Rzym. podobni. Właśnie tákowa władza iáka w Rzymie
mieli sławni oni Tribuni plebis. Tám bowiem
Poſpolſtwo / rozumieiąc ſie bydź obćiążonym
od Senatu / zbroynie y ármatno in ſacrũ mon-
tem, gdy z Miáſtá vſtąpiło / otrzymáło to Liuius
ná koniec vt plebi, ſui magiſtratûs eſſent ſacro- Lib: 2.
ſancti, y vſtánowili Strożow wolnośći ſwo-
iey. Ktorzy in veſtibulo Curiæ (Templũ enim Feneſtella
ingredi non licebat) będąc / wßyſtkie od Se- ſeu Andreas
natu vmowione S. C[ta] vważáli / y ieżeli nie Floccus.
były przećiwne wolnośći ich / one potwierdzá-
li przypiſawßy literam T. Albo też znośili
Solenni verbo : Veto. Y wßyſtká Vrzędu tego
moc y władzá byłá / w przeczeniu vchwale Se-
natu y niepozwoleniu ná práwá ktoreby z
vßczerpkiem wolnośći ich były. Ktora præ-
rogati-

rogatiwe názywano ius intercedendi, jus Sanctum, poteſtas ſacroſancta. Jákoż w tákiey ie powadze miáno. Czym oni vnieśnei/ nie kontentuiąc ſie tym co im zpierwſzego uſtánowienia należáło/ etiam turbulentis rogationibus R. P. trudnili/ práwá ſtánowiąc podług woley ſwoiey/ woyny vchwaláiąc/ woyſká/ prowincie/ tym náznaczáiąc/ owym odeymuiąc/ y naywiecy/ zgołá nád inſze vrzędy rządząc w Páńſtwie Rzymſkim. A náſzy PP. Poſłowie czynie ták też właśnie poſtąpili ſobie? Abowiem do Rády publiczney przypuſzczeni raz będąc/ iuż z niey nie vſtąpili wiecy. Chyba gdy nie kontentuiąc ſię ſwoim Niepozwalam/ oſobne ſobie koło vczynili. Nam tantùm ij (mowi Kromer iákoby o rzeczey ieſzcze czáſow iego nowey) noſtrâ tempeſtate arrogare ſibi cæperunt, vt nullam rem iniuſſu ſuo decerni á Rege & Senatu, aut fieri vellent. Et in Senatū atq; adeó in Regem ipſum, cenſuram grandi ſupercilio ſibi ſumerent. Jákoż powiodło ſię im to dobrze/ gdy do tego przyſzło/ że Stan Rycerſki/ lubo oſtátni mieſcem/ potęgą iednák rożnymi vprzywileiowáną práwámi rzec śmiele mogę pierwſzy ieſt w R. P. naſzey. Wſzytko ábowiem wydárł Senatowi/ procz tego że przy Krolu wcześnie śiedzi. On práwá

Historî: Lib: 21.

Zwłaſzcza gdy iey wielce przyczynieli.

piſze

piszcy vmawia/ y dopiero pięć dni przed Konkluzyą/ (iákom w świeżey czytał Konstitucyy) do Królá przychodźi y Senatu. Gdźie práwie inuerso ordine zostawáć w prawdźie tym obiemá Stanom/ toż ius intercedendi, iednák o tym tylko mowią/ co im Poselska Izbá czyta: Kto á tymże práwem nic więcey czytáć nie ma/ tylko to co sámá wprzod zgodnie vmowi y konkluduie. Y ták sam tylko Stan Rycerski spráwy publiczne tráktuie/ á Senatorowie z Krolem in puluere pingunt. Przedtym/ pokąd tá wolność w swych gránicách stałá/ skromno iey Przodkowie náśi/ ná dobro Oyczyzny/ ná ostrzeżenie Swobod/ ná obronę praw záżywáli. Y było to chwalebne temperamentum władzy Krolow/ áby się nie vnośieli swą potęgą w niesłuszne pánowánie. Jednák iáko kresá tey władzy nie vznawaćie/ y dáleko iey ináczy nád pierwsze záżywaćie vstánowienie/ niewiem ieżeli to præsidium libertatis, nie więcy szkodźi niż pomaga. Nástąpiły ábowiem malæ artes chćiwość y ámbicya/ y prywatá rády wszystkie mieszáiąca. Iuż vpor nie rozsądny/ niedbálstwo o dobro R. P. nie zgodne/ ná koniec y nie sforne ánimusze/ ktore w tákiey kupie/ & inter tot diuersa ingenia koniecznie być muszą. Abowiem/ o moy Boże/ rożne iák tám rozsąd-

Przedtym chwálna y potrzebna wolnośći ta funkcya.

Teraz nie tak.

rozsądki/ ták przećiwne Sentencye/ iák mien-
ne głowy tak że zdáło mi śię consilio factum,
lubo wiem/ że nie vmyślnie/ gdy ná przyszłey
Koronácyy Izbie náznáczono Postow pod
Głowámi/ z ktorych káżda ináksza ma twarz
y postáć. Był to obraz y práwdziwe mien-
nych wászych vmysłow wyrázenie/ ktorych
wyliczyć trudna rzecz/ y wypowiedźieć. Znay-
dźiesz tám inscitiâ Reipubl. nie vważnych/ y do
tráktowánia spraw ták wielkich/ baczenia
miáłkiego/ á wielkiego osobie rozumienia/ Dla niegodnych y przewrotnych vmysłow ktorych krotkie opisanie.

Sallust. in Catil. Tacitus.

quibus eloquentiæ satis, sapientiæ parum. Znai-
dźiesz vulgus vacuum curis bez rozsądku żádne-
go. Znaidźiesz/ ktorych o dobro pospolite/ y
cáłość Oyczyzney/ máłe stáránie álbo żadne/
ále priuata cuiq; stimulatio, & vile decus publi-
cum, ktorzy słowy wspániáłymi/ y pełnymi á-
fektu czynią się zárliwymi strożámi wolnośći/

Idem 1. Histor.

á ono aliud clausum in pectore, aliud promptum
in linguâ. Słow śiłá/ rzeczy máło. Znaidźiesz
pod iednymże wolnośći prætextem ábo ná-
stępuiących ná Páná/ álbo mu vsługuiących/

Sallust. in Catil.

á w rzecz sáme weyzrzawszy/ inter infensos &
obnoxios neutris cura libertatis. Znaidźiesz prze-
dáyne sentency/ zákupione y opłácone ięzyki/ á
tákowi wierzą iáko w Artykuł wiáry świe-
tey: nihil esse cum lucro malum. Znaidźiesz

Tacitus 1. Histor.

Sophocles.

ludźi

ludźi sumnienia przestronego/ ábo ráczy prze=
wrotnego/ y P. Bogá sie nie boiących ktorych Cō-
silia vt impiorum fraudulenta. Ktorzy rády do=
brey y báczney dáć nie mogą/ gdyż iáko Mę=
drzec mowi: In maleuolam animam non introi= Sap.
bit sapientia, á lubo też iest nie máło bacznych/ cap. 1.
rozsądnych/ cnotliwych/ życzliwych Oyczy=
źnie/ iednák łácno ich przemoże złych więtsza
kupá. Boż Cnotá towárzyszy skromność/ kto=
ra vstąpić woli spornym vmysłom/ niż ich ad
temeritatem, do ktorey skłonne są/ przywodźić.
Ná tákich tedy rádách záwistá cáłość y bespie=
czeństwo Oyczyzny/ tákich mawolność stro=
iow/ tákich práwá y swobody obrońcow. Co
rozumiem łácno mi WM. przyznasz. Ziemia.
Przyznam. Bo trudno przeczyć temu/ co
rzecz sámá świadczy y pokázuie. Ale rad po=
słucham/ co WM. zá remediū podasz ná to.
Boć to iednego ma być powinność/ znáć cho=
robę/ y leczyć. Ktorą żeś W. M. iáko bacze=
cále poznał/ czekáć będę/ iáką dasz ná zniesienie
iey rádę. Pleb. Niech pierwey przywiodę ten
Dyskurs do kresu ktorym mu náznáczył.
Pokazawszy bowiem/ iż Posłowie nászy y
pierwszym postánowieniem/ y przyczynieniem
zás władze swey/ Tribunom podobni ponie=
wasz optimè docemur Exemplis, quæ id, quod Plin. in Panegyr.
præci-

præcipiunt, oſtendunt fieri poſſe, przypátrze ſie z W. M. co tez zá ſkutek władzy ich y potegi był w R. P. Rzymſkiey. Krotko mowiąc/ gdy ſwey tylko pilnowáli powinnośći / y nie wykraczáli z iey gránic / ſtrzegli powßechney wolnośći/ Senat trzymáli ná wodzy/ wyſoka Konſulow potege miárkowáli/ y zgołá R. P. in eo temperamento, iákiego iey poſtánowienie potrzebowáło/ zátrzymywáli. Ale iáko fiducia S. Iuris, przyczynili ſobie ták wiele potegi/ wßyſtkich tumultow y zámießánia/ y wßelkiey Páńſtwá Rzymſkiego niezgody/ (o czym Hiſtoria iego ßeroko świádczy) ábo Authorami ábo znácznymi byli pomocnikámi. Ilekroć bowiem do buntow y nieposłußeńſtwá / do fákcyi roznych podálá ſie okázya/ non deerat multitudini, funalis fax Tribunitia, quæ temeritatem eius & ruentem comitaretur & languentem actionibus ſuis inflammaret. Wyliczyć tego przykłády rzecz trudna/ á pámiećne tez ſą rozumiem W. M. poniewaześ Hiſtoria czytał / y łácno mi przyznaß/ iz (iáko krotki ále záprawde śiłá zámykáiący Hiſtoryk mowi) Seditionum omnium cauſas Tribunitia poteſtas excitauit. Quæ ſpecie quidem tuendæ plebis, re autem Dominationem ſibi acquirens, ſtudium populi ac fauorem, frumentarijs, agra-

Władze Tribun: skim: skutek zły.

Valerius Max. lib. 4. cap. 8.

Florus lib. 3. cap. 13.

agrarijs, judiciarijs legibus aucupabatur. Zgołá nie báwiąc śię wiele to powiádam/ iż iáko trudniłá záwße tá władza R. P. ták táż ią tez zgubiłá. Abowiem ow ktory sobrius ad Remp. euertendam accessit (iáko o nim Cato powiedźiał) ieden mowie ex tribus Syllæ discipulis, widząc że zámysłom iego/ y nie vkroconey pánowánia chćiwośći/ náiprętßy y náiłácnieyßy przystep przez Plebiscita, sposabiáiąc sobie wcześnie/ y gotuiąc tę drogę do dálßych zamysłow/ authores restituendæ Tribunitiæ potestatis, cuius vim Sulla diminuerat enixissimè juuit. Nie ináczy/ iáko ten/ kto chce wźiąć obronną Fortece/ tám ßturm gotuie/ y obraca kędy iest náistábßá/ ták on widząc że R. P. naibárziey zepsowána była w tym Tribunow Vrzędźie/ ktory ná ten czás sacrosanctâ sua potestate chćiwośći tylko y ámbicyy możnieyßych vsługował/ Woiská im y prowincye/ y naiwiekße Vrzędy/ bá zgołá Oyczyznę przedáwał/ tám machiny swoie obraca/ á to wßystko prætextē ostrzeżenia wolnośći powßechney. Był zgołá iednym z tych/ ktorzy vt imperium euertant, libertatem præferunt, si euerterint, ipsam aggrediuntur. Jákoß rzecz to sámá pokazáłá/ po skończeniu ábowiem ßczęśliwym woyny/ chcąc śiedź Rzymu powroćić / wymogł w przod ze-

Tak że przez nię R. P. opanował Julius Cesarz.

Plutar. in vita eius.

Sueton. in vita Cæsaris, cap. 5.

Tacitus libro 16. Annal.

zwole-

zwoleniem dźieśiąći Tribunow vpewnienie/ y nádźieię/ że miał bydź zá powrotem swym Consulem obrány. Ktora obietnicá/ gdy mu zá rozerwániem zgody y przyiáźniey z Pompeiuszem/ znowu negabatur, áżby woysko rozpráwiwszy veniret Majorum more, niechćiał on popełnić ták grubego erroru, ále mocnie flagitabat decreta, z tym sie oświadczáiąc/ że Woyská puśćić niemogł áżby nádźieiá godnośći vczyniona, ziszczona byłá. A Senat widząc ták iáwne sprzećiwienie śie R. P./ vchwałę vczynił/ vti ante certam diem Cæsar exercitum dimittat, si non faciat, eum aduersus Rempublicam facturum videri. Vćiekł śie on naprzod do swey zwyczáiney obrony/ y okupiwszy sobie dwuch Tribunow/ wymogł to/ że podług wolnośći/ y włádze swey/ intercesserunt S. C^to. Ná co nie dbáiąc R. P. gdy znowu vchwaliłá (co w náiwiętszych tylko swych niebespieczeństwách zwykłá przed tym czynić) áby Consules, quiq; pro Consulibus sunt ad Vrbem, viderent, né quid Respub. detrimenti caperet; Widząc/ że iuż zá Nieprzyiaćielá Oyczyzney był obwołány/ nápoczątku woiennych zamysłow/ do woyská swe^o máiąc mowę/ wyliczywszy krzywdy wszytkie/ ktore od Nieprzyiaćioł swych ponośił/ náiwięcy nouũ in Rempub.

Florus libro 4. cap. 2.

Cæsar lib. 1. de bello Ciuili.

Idem Ibidem.

pub. introductum exemplum queritur, quod Tribunitia intercessio armis opprimeretur, quā liberam Sylla reliquisset etsi omnibus rebus alijs eam potestatem nudasset. Coż zá respons od woiská odnosi? Sam niech opowie: Conclamant milites sese paratos esse Imperatoris sui Tribunorumq; plebis injurias defendere, y ták tym prætextem ten miły obrońcá wolnośći o- raz y Rubikon y práwá przestąpił y rzućił kostkę o cáłość Oyczyzny/ woynę záczawszy/ ktora R. P. w iednego pánowánie odmieniona/ y wolność zgubiona. A tá władzá/ ktora swobod strzedz miáłá/ tá zniszczenia ich przyczyną naiwiętszą byłá. Wyniosszy w przod ambitiosissimum ciuem swoim fauorem w ták wielką potęgę/ á potym dawszy mu ták pozorną okázyą ná zniesienie wolnośći/ á to naiwięcy przez nie cnotliwego Curioná/ ktory Idem.

Gallorum captus spolijs, & Cæsaris auro Lucanus lib: 4.

Więcy/ iáko tenże Poëta mowi/ R. P. zászkodził/ niżli Sylla, Marius, Cinna, Cæsareæq; domus series. y przyczynę tę przynośi/ że ći Idem Ibidem.

- - - - - - - - - -emere omnes, hic vendidit Vrbem.

Táki był skutek władzy Tribunow Rzymskich/ y ten z nich R. P. ták sławnego Páństwá pożytek odniosłá/ to iest vpadek wolnośći/ zgubę y ruinę swoie. A my czego się spodziewáć

Y nam śie obawiáć z tákiey że przyczyney tákowegoż effectu.

dźiewáć abo obawiáć mamy? Jeżeli to prawdá / iákoż prawdá / iż similium par ratio, toć z iednákiey przyczyney efektu iednákiego.
Ziem- Prożenie stráż W. M. áni ták wroż Oyczyźnie nászey. Juz ten Pleban co źle wrożył dawno vmárł / á przećie nászá R. P w swey cáłośći stoi. Zwykła opátrznosć Boska / ktorą vznawamy / tá nas y dáli piástowáć bedzie A nie mamy też y potegá / y chćiwośćia Pánowánia Iulio Cæsari podobnych. Ani ták iest R. P. zepsowána / áby wźiąć nie mogłá popráwy / o ktory rázy powiedz W. M. zdánie swoie. Pleb, Já nie wroże. Alec y przeszłego Plebaná wierá baczne Vaticinium, nie bárzo od skutku iest mienne. Bo lubo to R. P. stoi / Platuus. ále w niey / to czym Páństwá giną velut herba irrigua succreuit vberrimè Wiec / co sie ná opátrznosć Boską wszyscy odwoływaćie; Wiem to że Bog miárkuie / znośi / y stánowi Páństwá / ipse (iákomowi Prorok) mutat tempora & ætates, transfert Regna atq; constituit? ále kto nám obiecał / że nas y dáli łásкáwie piástowáć bedzie? Czy zárabiamy ná to? A ieżeli niemász tákich / coby to chćieli / y mogli dostąpić pánowánia / nie dla tego iednák trzebá zániechywáć obmyslawánia ná poskromienie ách chćiwośći / gdyby byłá. Abowiem o nie gdy

Daniel cap: 2.

D czás

czás y pogodá wabi/ nie trudno. Y pewna to/ nisi Sylua generis humani excisa, non defuturos raptores alienæ libertatis lupos. Wiec y teraz nikomu niepátrzałeś W. M. w serce. A powiedział ow dobrze/ Multorum, quia imbecilla sunt, latent vitia, multum ausura, si illis vires suæ placuerint. Co záś o poprawie R. P. krotko powiem. Iáko zepsowánia iey iedna iest przyczyná/ że sie dáleko od pierwszego vstánowienia oddaliłá/ ták náprawa nie może bydź insza/ tylko gdy sie do niego/ powroći. To iest pod władzą wietszą y pánowánie Krolow/ ktorego teraz ćień y godność władzy prożna. Ziem. Odpuśćisz W. M. gdy ná to powiem/ że remedium peius morbo. Toż to ábowiem W. M. náprawa R. P. zowiesz/ kiedy zgubi wolność swoie/ y ták wysokie swobody? Nie chce / nie chce tey poprawy! Wole zwyczáiny nász nierząd/ byle przy wolności. A ták te rádę obroć WM. prosze ad mulos muliones clitellarios,, ktorzy/ iż.

Velcius Patercu- lus.

Senaca Epist: 42.

Jeżeli Krol władzy mieć wietszey mebidzie.

Co Ziemianin abomina tur.

Magni sunt oneris, quidquid imponas vehunt,

przyiąć ią mogą mile/ kárki máiąc do wszelkiego ćiężaru sposobne. Ale my coś my to iárzmá / y iugow ćiężkiego pánowánia nieświádomi/ cośmy skosztowáli / iáko iest miłá y słodka.

Plautus in Mostellaria.

słodka wolność/ niechcemy mieć Páná ináßego/ tylko ktoryby Sedem Principis occupet ne sit Domino locus. Záczym nie śił sie WM. bo tego y mnie y nikomu nie perswáduieß/ ábyśmy R. P. ćiągnąć mieli pod tákie Krolow Pánowánie/ w iákim zá stárego wieku byłá. Inße ich ná ten czás były ingenia á inßychby sie teraz obawiáć/ gdyby nas ośiodłáć mieli. Pleb. Przećiec do tego kiedyßkolwiek przyydźie/ bo to niepodobna/ áby R. P. wáßá stáć mogłá długo/ iezeli in hoc populari statu, do ktorego sie co ráz bárziey skłania nie cofnie sie pod więtßą Pánow swoich władzą. Kilká przyczyn odemnie przynieśionych/ pokaza to ná oko/ tylko ich WM. ćierpliwie posłuchay. Ziem. Posłucham/ ále ábym miał ná to zdánie przypáść/ żadną WM. tego nie wymożeß perswázyą. Pleb. Jákoßkolwiek/ á toli przećie powiem co rozumiem.

Plin: in Panæg:

Pleban twierdzi/ że R. P. in statu hoc niemoże populari stać długo niemoże.

A naipierwßą przyczynę kłádę/ dla ktorey wolność wáßá stáć w swey cáłośći nie może/ iż zepsowánie powßechne dobrych y Stáropolskich obyczáiow nástąpiło. Co lubo w káżdym Páństwie vpadek obiecuie/ iednák tam naybárziey ßkodźi/ gdźie boiaźń y kárność mieyscá mieć nie może/ ktora przy tákiey wolnośći/ gdźie káżdy Szláchćic ná Seymiku/

I. Przyczyná ob mores corruptos.

káżdy

káżdy Poseł na Seymie/ má swoie Niepozwalam: trudno sie ma znáidowáć. Gdyż támo stábiáłe być musi posłuszeństwo / á za tym żadna (zwłaszczá przećiwko potedze prywatney) praw exekucya. To tedy naprzod/ żeśćie daleko od stárożytnych Przodkow wászych Cnoty odstąpili/ żeśćie chwalebne instituta maiorum, domi, militiæq; porzućili / y wyzuli z siebie one prostą poććiwość/ y poskromione obyczáie / á przed sie wzięli pyche y łákomstwo / nie zmierną chćiwość przy hániebnym zbytku y vtráćie / to sámo / mowie / niszczyć y gubić wolność wászę bedzie. Przodkowie wászy (że ich ingenia słowy piszę ktorymi stárożytny Rzymski Historyk opisał) laudis auidi, pecuniæ liberales erant, gloriam ingentem, diuitias honestas volebant, domi militiæq; boni mores colebantur, bonum apud eos, non legibus magis quam naturâ valebat, audacia in bello, vbi pax euenerat, æquitate seq; Remq; publ. curabant. Zgołá v nich było przy niewinnośći wszystkich Cnot záchowánie / wstrzemięźliwość / y bez żadnego zbytku życie, Pobożność / z ktorey kosztowne y bogáte Fundácye / wielkie Kośćioły / á zás w máłych y niskich domách wspániáłe sercá / dostátek dla dobroczynnośći/ męstwo y dzielność Rycerska, zdrowia y dostátkow

Sallust. in Catil.

Idem. Ibidem.

tków dla miłey Oyczyzny/ odwagá/ chćiwość dobrey sławy/ á nie prozney chwały/ ktorą teraz/ wyniosłośćią iednamy sobie/ pokázuiąc fortunæ munera pro virtutibus. Krotko mowiąc kàżdy ták żył prywatnie/ że mu z owym Rzymiáninem nie potrzebá było zámknietego y zákrytego od oczu ludzkich domu; á publicè ták. że cáłość R. P. w ochotnym do vsługi iey sercu suprema lex byłá/ ktorey spráwy/ tákim sumnieniem piástował/iáko cudze/tákim stárániem/ iáko swoie. O teráznieyszych záś obyczáiách co powiem: rozumiem że nie od rzeczy illud Comici.

Tacitus.

Salluſt. in Catil.

Plautus in Trin.

Nunc mores nihil faciunt quod licet, nisi quod lubet.
Ambitio iam more sancta est:
Petere honorem pro flagitio, more fit.
Strenuos præterire, more fit:
Mores iam perduxerunt leges in potestatem suam.

Idem.
Ibidem.

Nie bede wystepkow wyliczał / ábo z nich strofował/ bo temu plác ná spowiedźi/ ábo ná Kazániu. Ale chćiwośći ták wielkiey/ y zbytku przepomnieć trudno/ bo to oboie gubi Páństwá/ y ich vpadku nie omylnym iest znákiem. Co w Oyczyznie nászey/ o iáko wyniosło gore/ y sercá ludzkie cále zaráziło! Ták dálece/ że z doświadczenia dopiero przyznam/ iż

- - - - - - diuina humanaq; pulchris
Diuitijs parent.

Wszelkiego bowiem stanu ludzie / auaritia bellua (iako ia nazywa Sallustius) fera imman is intoleranda, iadowitym zebem zraniła / y tey wściekłey dostatkow chćiwośći nabawiła / ktora cale zarażony vmysł / nic dobre° / nic poććiwego / prágnąć y czynić nie może. Nam vbi cupido diuitiarum inuasit, neq; disciplina, neq; bonæ artes satis pollent, omnia bona vilia sunt. fides, probitas, pudor, pudicitia. Ztąd zniesiona w sądzie sprawiedliwość / w Radzie życzliwość dobrá pospolitego / w przyiaźni szczerość poufáła / á zá tym y zgodá / ktora Páństwá sto, a. Zgołá ztąd wszystko przedáine / ztąd Cnoty wygnánie / ztąd występkow pánowánie. A ná koniec / co Prorok mowi do swego Izráelá / czy nie mogłbym ia do nászey obroćić Oyczyzny? Principes tui Socii furum, diligunt munera, & sequuntur retributiones. Ten záś ták przećiwny Cnoćie / y poććiwośći występek / z vtráty pomnożenie bierze; ábowiem Márnotráwność chćiwośći przyczyna. Stárzy nási w skromnym y pomiárkowánym żyćiu / ták wielkich nie potrzebowáli bogactw y dostátkow / bo ich mniej potrzebne były / máłą sie rzeczą kontentuiącym / álei iáko pretko?

Horat. 1. Sermon.

Orat: 2. ad Cæs.

Idem. Ibidem.

Isai.

pere-

Iuuenal. Satyr: 6. peregrinos obscœna pecunia mores
Intulit,

Sallustius in Catil: Jáko prętko nam sinákowáć poczęły pyszne budynki/ kosztowne stroie/ vtrátne bánkiety / iákośmy signa, tabulas pictas, vasa celata mirari, sprzęt srebrá y złotá pełen kupowáć poczęli/ kiedy Cudzoziemskie obyczáie y zbytek przyniosł śię do nas/ y to wszystko

Lucanus lib: 1. quo gens quæq; perit.

Ták chćiwość nie násycona wszystkich opánowálá / y dla wielkigo zbytku nie może być vśmierzona. Wola ná swoich y słusznie Sátyryk

Iuuenal. non possum ferre Quirites
Græcam Vrbem.

A ia rzekę / że brzydka ést y przemierzła w oczách moich zwłoszáła Polská/ dla ktorey proste one y skromne obyczáie w pośmiewisku/ y ochydźie/ y świątobliwa parsimonia w Kompániey z Pocćiwośćią iuż dawno wygnána. O bodayże śię do nas powroćiłá! Boć tá zbytnia rozrutność / ktora śię co raz tym bárziey pomnaża/ nic dobrego R. P. y Oyczyznie nászey nie może obiecowáć. Fiunt in Republ. mutationes (powiedźiał dawny á mądry Poli-

tyk) cum homines sua consumunt prodigè viuẽtes, hi enim tales res nouas quærunt, & aut ipsi tyrannidi imminent, aut ad eam alios vocant. Czym zámykam przyczynę / pierwszą / á zá czynam wtorą / ktorá iest.

Aristoteles lib. 5. Politic.

Iż ták zepsowáney R. P. żadna bydź nie może náprawá / pokąd rządu nád sobą nie poda w iedne / ktoraby naywięcy mogłá / rękę / co przyznáć mi W. M. koniecznie musisz. Wolne ábowiẽ Páństwá / inszego sposobu nie máią / ná popráwę złych zwyczáiow / tylko ostrych y surowych praw stánowienie / ktore choćby dobrze y krwią pisáne były / iednák bes executiey martwe są. Tá zás być nie może tylko w tym Páństwie / gdzie Cnotá gorę trzyma / gdzie dobrzy tylko rządzą / á źli pod władzą ich bydź muszą. Lecz gdzie per totum Reipublicæ corpus gangræna serpit, złych obyczáiow / tám będą iáko ow powiedział corruptissimâ Republicâ plurimæ leges, á prożno y dáremno / bo nie pohámuią złości ludzkiey / ktora Pocciwość stárożytna raz zdeptawszy / pomnażáć sie będzie / inualido legum auxilio, quæ vi, ambitu, postremò pecuniâ turbabuntur. Ale zda mi sie że W. M. chce coś powiedźieć. Ziem. To tylko / nie przerywáiąc rzeczy W. M. przydám / co Máchiáwel w swych Diskursách powiedźiał / iáć o dobre

II. Że Prawe złych obyczáiow nie náprawi.

Tacitus

Idem lib. 1. Annal.

ad Liuium lib. 1. cap. 17.

Si come i buoni costumi per mantener si hanno bisogno delle leggi, Cossi le leggi per osservarsi, hanno bisogno de buoni costumi.

bre (mowi) obyczáie / áby nie odmiennie trwáły / praw potrzebuią / ták záś práwá / áby były záchowáne / potrzebuią dobrych obyczáiow: Co mym zdániem dobrze y bácznie powiedźiał. Pleb. A moim tákże / á vznaß to W. M. zemną łácno iż káżdey R. P. te ſą ad corruptionem ſtopnie: Z początku kwitnie Cnotá y Poczćiwość / ktora ſámá ſobie iedno práwo ſtánowi / to ieſt / Dobrze czynić, y ná ten czas pierwßy ieſt od złośći hámulec Niewinność w zwyczay obrocona. Plusq; tunc boni mores valent, quam aliàs bonæ leges. Potym / iż do złośći y zepſowánia / humanum ingenium præceps eſt, gdy ſie iuż mienić y nárußáć poczy na Stárożytna Cnotá y poczćiwe obyczáie / ſtánowione bywáią práwá / ktorych reuerētia hámuie łácno lud nie bárdzo ießcze zły y zepſowány. Ieſt bowiem exekucia predka / ieſt kár ność y nie oćiątne poſłußeńſtwo. Oſtátni zepſowánia ſtopień ieſt / kiedy práwá pocznie deptáć, y impunitatem z nich vznawáć złość lucká / tu iuż żadnymi vſtáwámi bydź vſtánowiona nie może. Ne corporis quidem morbos veteres & diu actos niſi per dura & aſpera coërceas. A że tym podobieńſtwem dáley poide, iáko ćiáło ludzkie effectum καχεκτικοί bydz nie może vleczone / chybá immutatione viſcerum, ták cále

Tacitus de moribus:

Idem lib. 3. Annal.

zepſo-

zepsowána R. P. w ktorey iuż y práwá / y
zwyczáie zdeptáne / chyba sie sámá postáno-
wienia swego odmiáná náprawi / Polskicy
zwłaszczá nászey / grauia symptomata ináczy ley-
zleczone niemogą. Wy sámi żadnym sposobem
nie podołácie / boście Kárność / y praw execu-
tia znieśli miedzy sobą / trzebá żeby ią wietsza
iednego władzá vtwierdziłá. Rzymskie Páńst-
wo długo w swey cáłośći to trzymáło / że wyś-
tempni oskarżáni y karáni bywáli / ztąd że iesz-
cze pod czás wolnośći tot ambitus & repetunda-
rum damnati. Wiec áby á delatione nikt odstrá-
szony niebył hańbą iáką y sromotą / chwalili
to / y przypisowáli życzności dobra pospolite-
go / ánimuszowi wspaniáłemu. A był to plác
ieden y pole młodym zwłaszczá / stárym / wymo-
wym / sercá nie vstraszonego. Volebant planè Ro- In vita
mani (mowi o nich Plutarchus) nobiles adole- Luculli.
scentes, ijs qui deliquissent, vt generosos catulos
feris, infestos esse. W R. P. zás Weneckiey iest
osobny ná to vstánowiony vrząd / z ludźi wiel-
kich / stárożytnych / wżyczliwośći y vsłudze
Oyczystey doświádczonych (nie ták iáko v nas
z ládá Praktiká instigatorá podawáią / ktory
sie tego tylko quæstus causâ podeimuie (ktorych
Aduocatores zowią. Tych iest powinność / vt
sint acerrimi accusatores tych ktorzy publiczne
práwá

wá przestępuią. Co chwali Contarenus że hoc accusandi munus Magistratui demandatum, qui non priuata simultate ductus, sed ex legis instituto id agat. Nie ták/ iáko w Páństwie Rzymskim/ gdźie były ztąd prywatne nienawiśći/ káżdey R. P. szkodliwe. Jákoszkolwiek/ á toli boiaźń oskárżenia y karánia/ zátrzymywa záwsze tych w powinnośći/ ktorych sumnienie y Cnotá zátrzymáć nie może.

Contar. lib: 2. de Rep: Veneta.

At vos Trojugenæ vobis ignoscitis.

Iuuenal. Satyr: 7.

R lubo záwsze vstáwom wászym przypisuiećie pœnam & forum, lubo ad instantiam cujus vis każećie ią decerni, lubo widźiemy nie wiedźieć iák wiele przestępstwá ktore pœnam peculatus zá sobą poćiągáią/ wiele iednák proszę tákich/ ktorzyby o to podług surowośći práwá skaráni byli? Ja záprawdę przykłádu żadnego nie pomnię. A ták gdy kárność/ to iest/ duszá praw zniesiona/ y práwá z nią oraz. Et mille pœnarum indagine inclusa malitia, táki má własnie hámulec/ iákoby otoczoná byłá páieczą śiatką. W tym się żadnym sposobem R. P. sámá rátowáć nie może. Bo iáko chory lekarstw nie przyimuie/ że mu się smákiem sprzećiwiáią/ y ráczey tego prágnie / co mu szkodźi/ ták R. P w zepsowániu swoim/ excutiey praw nie może przyiąć/ gdyż záwźiętym

Plinius in Panæg.

 zwyczá

zwyczáiom iest przećiwna. Operosa autem est multitudinis mutatio, y trudno śie támoduczyć dobrowolnie złych nálogow / vbi, quæ fuerunt vitia, paulatim mores fiunt. Záczym wszystká nádzieiá iest w Pánu. Ten práwá vtwierdźić / ten przećiwko nim wystepnych karáć / y trzymáć złych ná wodzy może / byle tylko miał wiecy władzy y potegi / niż mu iey pozwala wolność wászá. Ktorey ábyśćie nieco vstapieli / y trzećia przyczyná wyćiaga. A tá iest. Plut. in præcep. Reipubl. gerendæ. Seneca.

III. Że Æqualitas źle ostrzeżoná. Że źle miedzy wámi æqualitas ostrzeżoná / ktora iż wszyscy Mátka wolnośći názywáia / dla tego płod iey mácierzyńskiego záwsze pokarmu potrzebuiacy niszczeć musi / kiedy oná osłábiáłá. Wiec iż chćiwy iest vmysł ludzki / y nigdy w swey mierze nie stoi / y záwsze

Quod non potest, vult posse qui nimium potest. Seneca Tragæd.

Dla tego w Páństwách wolnych ostrzegano záwsze tego / áby ábo nie było prywatney potegi / abo iey był słuszny przybrány monsztuk przez ostre práwá y vstáwy. K stadći w R. P. Atheńskiey ćieszki on ná ostrzeżenie powszechney wolnośći / á ná wielka priuatorum niewola vstanowiony οςρακισμος, ktorym Aristides ob inuidiosum nomen Iusti, Themistocles ob magnam Sigonius de Rep. Athen.

nam

Plut: in vita Lycurgi.

nam gloriam wygnány. Ztad v Lákonow przez Licurga mądrego práwodawce ager æqualiter inter cives diuisus. Z tad v Wenetow ták ćeszćie/y niewoli podobne vstáwy/ktore w mierze y rownośći zátrzymywáia wszystkich. A v nas co: nic nie widze tákowego. O gdyby przyszło zámierzáć kres prywatney potegi/ y tym sámym obćináć okázye do factiey roznych/ gdyby Clientum turbam zniesiono/ gdyby sumptuariæ leges zbytek w nas miárkowáły/ y modum familiæ náznaczáły/ gdyby kup ták wielkich/ y práwie Woysk chowáć/ Fortec y Zamkow budowáć/ nie wolno było/ gdyby przyiáźni z Pánámi postronnymi/ Posłámi ich prywatne porozumienia karáne ostro były/ iákoby trwáliey y mocniey stáć mogłá wolność wászá: Ale gdy tego nie mász obawiáć sie/ áby nie był kto mocnieyszy ten lepszy.

Ná ten czás/ zwłaszczá gdy Oyczyzná bez głowy y Páná ostawa/ ná ten czás mowie (poniewasz ták stabe ma æqualitas præsidia) obawiáć sie/ áby iey potezna iáka reká Káptury nie stráćiłá. Wszyscy sie Elektorámi názywaćie/ á náywiecy podobno tákich/ iákowi w Opáctwách Mnisy/ álbo Canonici w Capitule/ ktorym solennia verba przypisuia: hunc & non alium eligatis. Bo żeby to owe podpisy (do ktorych

rych

rych/ że do druku miały bydź podáne/ naywie-
cy się ćisnęło Pánow Szlachectwá wątpliwe
go) á nie ráczy fawory możnieyszych Páná
nam podawáły/ ták temu wierzę/ iáko powie-
śći owego/ ktory kiedyś in Senatu conceptis verbis jurauit, se vidisse Drusillam cœlum ascendentem. Seneca ludo in Clau.
Niechby kto przeczył kreskom potę-
żnieyszych/ wszák obacze/ ieżeliby æqualitas wol
nego głosu co pomogłá/ gdyby przy niey nie by-
łá æqualitas śił zárownych y potęgi. Maximilian
tego świádkiem y przykłádem/ ktory lubo
też miał swoie suffragia, iednák się tylko tytułem
do śmierći kontentował. Czegoby śię ná po-
tym w tákim rázie obawiáć? nie chcę wrożyć/
ále to ráczey mowię/ vchoway Boże Oyczyzny
nászey tákiego Clymakteriku. Ten zás ták wol-
nośći potrzebny was wszytkich pomiar czynić/
& ad jus libertatis æquandæ práwá dopiero stá-
nowić/ rzecz prozna/ bo pozna/ gdy gore wy-
niosłá Chćiwość y Ambicya/ gdy nastąpiło
R. P. tákie/ o ktorym iuż mowiłem / zepso-
wánie. Jáko / kto chce Koniowi wyrzućić
wodzá/ w przod vmyśli y opátrzy/ iákoby go
mogł zátrzymáć we złym rázie/ bo w biegu nie
rychło myślić ieżeli monsztuk dobry/ ták pokąd
R. P. y wolność iey nienáruszenie w swoim
postánowieniu stoi/ ná ten czás trzebá wáro-
wáć

wić/iákoby ią zátrzymáć / gdyby z niey wy-
kraczáć chćiáłá / bo potym/ trudny hámulec y
nigdy nie podobny. Záczym / iż wolność ſá-
má ſie trzymáć nie może / áby ſtrzez Boże, ad
violentam mutationem nie przyßło / ktoraby
dáleko ßkodliwßa bydź muśiáłá/káżdy báczny
ze mną ſie zgodźi/że ią lepiey conſilio moderari.
Czego czwartą przyczyne ia kłáde / iß rádá IIII.
dobra y rząd bydź nie może w R. P. ponie- Ze rádá dobra
waß tego oboygá nie chcećie/ tylko z uchwáłey bydź te-
Seymowey. Czym znośićie dwie rzeczy/ do- raz nie-może.
rády dobrey y bezpieczenſtwá R. P. wielce
potrzebne/to ieſt / celeritatem conſiliorum, &
Cicero. ſecretum. Magna autem momenta ſunt tem-
porum, & multùm intereſt, idem illud ante, an
poſt decernatur, ſuſcipiatur, agatur. A u nas
(że nie wſpomnie inßych R.P. potrzeb / ktore
zwłoki bez wielkiey ßkody nie mogą ćier-
pieć) w nagle przypadáiących niebezpieczenſt-
wách / co bedźie zá ſpoſob rátunku? Jeżeli
Krol y Hetman co predzy zbierze Woiſko/ y
przećiwko Nieprzyiaćielowi poydźie / wykro-
czy przećiwko wyráźnemu práwu / ieżeli Sey-
mu/ y vchwáły Stanow czekáć bedźie/ R.P.
w niebeſpieczeńſtwo poda.

Coż tu zá śrzodek? mym zdániem żaden inßy,
tylko pozwolenie Krolowi/ y Rádźie przy nim
bedą-

bedącey / wietszey władzy. Insza w Páństwách inszych wolnych / bo tám záwsze Seym y Rádá / iáko w Rzymie było / á teras v Wenetow y Holándow: Ale tu szerokość Páństwa / y ták nie rychłe Seymowánie / nie pozwoli tey prędkośći. A zás / że anima consiliorum secretum, v was mieścá mieć nie może / łácno to pokaże Poselska y Senatorská Izbá / ktore otwárte wszystkim będąc / nic zámknąć y vtáić nie mogą.

IV. Iż wolność sámá się znośi. Nie bawiąc się ná rzeczy wszystkim nie wątpliwey / Piata przyczyná niech tá będzie. Iż tá wolność głosu / ná ktorey się sądzą wszystkie Swobody wáże / tym sámym trwáć nie może / że się sámá znośi. Nie ináczy iáko Tribunorum potestas, per intercessionem Collegarum dissolluta. (Ianus Guilhelmus de Magistratibus Romanor:) Abowiem iáko oni / inter se quoq; (mowi Plutarchus) dissidere poterant, plusque valebat vnus qui aliquid fieri prohibuisset, quàm reliqui omnes qui probassent, (in vita Catoni.) ták też właśnie v nas wolność iest w niewoli v śiebie / y sámá sobie gwałt czyni / gdy dla iednego przecząćego, zgodá wszystkich rozrywáć się muśi / y ieden drugiemu że ták rzekę, manus inferre videtur. Y właśnie to nászym Seymom służy co nápisáno: In publicis Consilijs nihil tam inæquale, quam ipsa æqualitas, nam (Plinius.)

cùm

cum impar omnium sit prudentia, par omnium jus est. A gdy w rozroźnieniu Sentenciey (o co miedzy wami łácniey niż o zgodę) przystapi ábo głupi, ábo zły y przewrotny vpor, ktory żadnym rácyom vstapić nie będzie chćiał/ przyznáć mi to káżdy muśi/ że ábo dobro R. P. szwánkowáć będzie/ ábo tá/ ktora śię sczyćićie głosu wolność. A nie rozwodząc śie dłużey/ lubobym mogł w tey mierze co więcey powiedzieć/ ná koniec to tylko przydam; Iż bácznego człowieká iest/ skłaniáć śie do wyroku.

Seneca l. de Prouid. — Quid est viri boni? præbere se fato, bo też sprzećiwić śię temu trudno/ gdyż ex Cleanthis versu

Idem Epistola 107. — Ducunt volentem fata, nolentem trahunt.

A lubo wyroki Páńskie skryte są/ rozsądek iednák báczny dochodzić ich nieco może/ bo y te środkámi swymi pewnymi przychodzą do skutku. Więciż (ile ia baczyć mogę z przyczyn wyżey pomienionych) koniecznie odmiáne nászey Oyczyznie obiecuią/ ktora naturali mutatione sub Dominum, bydż muśi. Dla tego káżdemu rozsądnemu á życzliwemu Oyczyznie do tąd śię skłaniáć y spasabiáć trzebá/ áby tá odmiáná bez wielkiego bydż mogłá zámieszánia.

To przydawa na koniec/ że śię zdádza fata eó inclinare z ktorymi iść ochotnie trzebá, rozsądnemu.

Stare omnes debemus (mowi pięknie Cicero)

F tan-

tanquam in orbe aliquo Reipub. qui cùm ita versatur, eam deligere partem debemus, ad quam nos illius vtilitas salusq; conuerterit. Wiem ći / że sie to zdánie nie podobáć bedźie owym co sie Popularistámi názywáią / ále ia nic nie stoię o ich rozsadek / wiedząc, że ći Monarchomachi chcą swym Pánom pánowáć / Regē legi, legē populo subjiciunt. A to nie słusznie y niebacznie / bo lubo nie słucham Iurisconsultum mowiącego: Quod Principi placet, legis habet vigorem, y znowu ná inszym mieścu, Principem legibus solutum esse; Przećie iednák to pewna / że tłumáczenie Praw / Poddánym sámym nie należy / y trzebá / áby ná vznánie przestepstwá ich / prywátni władze nie mieli / boć by ták łácno zniesione było wszytko posłuszeństwo. Pessimus quisq; asperrimè rectorem patitur, á dobry káżdy / ktore naypierwszym práwem sumnienie / á Krolem Pan Bog / ten sobie poddáństwá nie przykrzy / bo sám dobrowolnie czynić chce / co po nim powinność wyćiąga / y mowi z Poetą.

Pro Plan-co.

Guil. Barclaius Contra Monarh. li. 5.

Vlpianus de Const. Principū Cap. 1.

Idem de Legibus cap. 31.

Sallustius n Orat. ad Cæsarem.

Fallitur, egregio quisquis sub Principe putat Seruitium

Claudianus.

Rozumiem że sie W. M. z nim zgodźisz / á ták powiedz proszę zdánie swoie. Ziem. Powiem nie rozwodząc sie názbyt długo. Lubo

bo vżnawam bárdzo dobrze w Oyczyznie ná- | Odpowiedź ná to ziemia-nin.
ßey/stárożytnych á świetobliwych obyczáiow
odmiáne/dobrych praw ostábiáłą albo żadną
exekucyą/rząd zły/ráde zepsowáną/co wßystko
corruptissimam Rempub. pokázuie / y nie zbyt
dáleką od vpadku swego: Jednák nie ták mi
sie niepodobáło to iey postánowienie, ábym
rozumiał náprawienia iego nō aliud esse reme-
dium quàm mutationem. A iákom W. M.
dissensum w tym obiecował/ ták słowá dotrzy-
mywam/y nie przypadam ná to zdánie / á rá-
czey z odpußczeniem W. M. rzekę/ iż mi sie
W. M. zdaß dicere, tanquam in Platonis Πολι-
τεία non tanquam in Romuli fece sententiam.
Cicero ad Atticum cap. 1.
Puściwßy ábowiem swoy rozsądek wßerokie
pole dyskursu wolnego / R. P. w swym vmy-
śle stánowiß W. M. iákoby tá rzecz wolney y
sił náßych byłá / przemienićią iáko y kiedy ro-
zumiemy. Zostáwuie to tedy owym ktorzy
w Szkole wiele dowodow przynoßąc swárzą
sie quæ sit regiminis forma laudatissima. A dawam
Thomæ Moro wolność stánowienia w swoiey
zmyśloney Vtopiiey tákiey R. P. iáko sie ie-
go rozsądkowi podobáłá / á sam wolę słucháć
4. Histor. Marcellū o czásiech swych v Tacitá mowiące.
Se meminisse temporum quibus natus sit, quam
Ciuitatis formam Patres Auiq; instituerint, vlte-
 riora

riora mirari, præsentia sequi, bonos Imperatores voto expetere, qualescunq; tolerare. To bączna/to rozsadna rádá/kontentowáć sie tákim postánowieniem Oyczyzney iákieś zástał/á o to sie stáráć wszystkimi siłámi/ábyś tákież podał potomności. Ktoć iest vmysł moy/żádnymi nie wzruszony rácyámi/tá wola státeczna/y nigdy nie odmienna. Mowi Máchiáwel (lubo do przewrotnego dyskursu to prowádzi/ ále ia do swey rzeczy záżyie iáko gádziney do dryakwie) iż to ták dáleko od siebie chodzi/iáko sie żyie/á iákoby żyć potrzebá/że kto opuszcza to co sie dzieie/ dla tego coby sie dziać miáło/ predzy przyspieszy swoy vpadek/niż co wskora. To káżdemu w R. P. bedącemu bráć w rozum należy/y to nie omylnie wiedzieć/ [k] eos homines tutissime agere, qui præsentibus moribus legibusq;, etiam si deteriores sint, Rempub. administrant. A ná rácye W. M. szczegulnie nie odpowiadáiąc/ boć by to w długą poszło/y w wielu rzeczách zgadzam sie z W. M. te tylko dwie rzeczy powiem/iż odmianá R. P. nászey w inaksze postánowienie/nád to ktore sie teraz znaiduie/áni iest podobna/áni iest też potrzebna. Pierwszą część dowodze ingenio libertatis, ktorey abo pozwaláć nie potrzebá/ ábo pozwoliwszy/ nie powścią-

Powinność/ że to boni civis zatrzymywáć R. P. przy stánie.

In Princip. c. 15. Egli è tanto discosto da come si viue à come si doverria vivere, che colui chi lascia quello che si fa per quello che si doverria fare, impara piu tosto la rouina, che la præservatione sua.

Zwłaszcza że odmiáná/ áni iest podobna áni potrzebna.

Thucidides libro 4.

Nie podobna naprzod e. ingenio libertatis.

wśćiągáć bárzo y zátrzymywáć. Aristophanes in Comœdiâ powiedział non oportere in Vrbe nutriri Leonem, si autem sit alitus, obsequi ei convenire. Przez co rozumiał/ iáko pieknie intencyią iego wywodzi/ y opisuie Valerius Maximus, (lib. 7. c. 2.) vt iuuenes præcipuæ nobilitatis, & concitati ingenij refrenentur, nimio veró fauore, ac profusâ indulgentiâ pasti, quo minus potentiam obtineant, ne impediantur. Y słusznie to powiedział/ bo tákowym wszelka przeszkodá/ Oyczyznie szkodliwsza/ z przećiwienia ábowiem chćiwość sie pomnaża/ nie ináczy iáko wielkich wod y rzek impet zátrzymániem rośćie/ á gdźie przemoże/ wielką szkode czyni. Y z tądći nie wiem ieżeli nie wiecey Oyczyznie swoiey zászkodźił niż pomogł Cato, (Florus lib. 4. cap. 2.) potentibus semper obliquus, bo ich swym sprzećiwieniem/ ad præsidia dignitati paranda compulit, y do (Idem ibidem.) nieszczesnego onego Triumuiratu, zá ktorym pretko iednego pánowánie nástąpiło.

A co o prywatney potegiey niebespiecznym stánowieniu mowie / toż też właśnie y wolnośći służy/ ktora pewnie sie wiąć nie da áni cále osiodłáć, chybá musem przyćiśniona. Y ták R. P. ad violentam mutationem przyśćby w przod muśiáłá/ czego sie W. M. ták bárdzo y słusznie obawiáć każesz. Abowiem tá nie

może bydź śrzodkámi dobrymi y spokoinymi / mordy/krwie rozlánia/domowe woyny /

fraternaq; cominus arma Lucanus
Cognatasq; acies

wprzod widźieć y ćierpieć potrzebá. Z tey tedy przyczyny y odmiáná nie podobna/ ile taka/ iákiey W. M. chceß/ to iest bez zámießánia żadnego. W co wßelka rádá, wßelki rozum nie potráfi / y ßkodá sie rozsadnemu zábieráć ná to/ vważáiąc / iż częstokroć porußy chorobę lekárstwo nie wczesne. Vtwierdzę przykłádem ten moy Dyskurs: Atheńska R. P. do tákiego przyßłá byłá zepsowánia / że też mym zdániem nie było nigdźie ták złego rzadu/ ták złey rady: Tám Cnotá nadgrody, złość karánia nie miáłá: Tám przedáyna spráwiedliwość y dobro Oyczyzney: Tám ßalone Pospolstwo mießálo wßystko/á ná koniec zgubiło. Xenophon mądry Scriptor ßeroko tákowy ich nierząd opisuiąc/ y Dyskurs swoy prowádząc do tąd/ ieżeli też poprawá w nim bydź mogłá: ná koniec ták powiáda: Quæ cùm ita se habeant, nego posse Athenis esse alium statum quàm qui modò sit. Nam vt Resp. meliùs adfecta existat, excogitari multa possunt, vt verò forma eadem maneat & simul hoc idoneè inueniatur, quò me- de Rep: Atheńiensium:

melius administretur, id verò perquam difficile factu est. A przyczynę te przynośi / żeby po práwá z vßczerpkiem Wolnośći bydź muśiáłá / ná coby nikt nie chćiał pozwolić y wolałby widźieć Publiczny nierząd / niż w prywatney Wolnośći odmiánę. To iest właśnie parallelum exemplum R. P. nászey / ktora tákże vllis artibus nie da sie do tego przywieść (chybá strzeż Boże moca y potega /) ábo w swobodách swych iakie vblizenie / choćby dobrze dla iákiego in Publicum pożytku ponośić miáłá. Słodßa iey iest tá Wolność ktorey záżywa / y pießczeni sie w niey kocha / niżby to vczynić miáłá dobrowolnie. Záczym to sobie po niey obiecowáć dáremna rzecz iest / y do skutku nigdy nie podobna. A nie podobna y z drugiey przyczyny / to iest, ex ingenio Regum, ktorych dla wrodzoney ludziom chćiwośći / nie iest ták pomiárkowány vmysł / áby sie kontentowáć mieli tym kresem władze y potegiey / ktory im práwá stánowia y zámierzáia. A kiedyby, podług zdania W. M. władzá ich miáłá bydź dobrowolnie od Poddánych przyczyniona / pewnieby nie stáłá w gránicách sobie náznáczonych / áleby ich rozßerzáłá / a Principatu ad Dominationem, boć dobrze powiedźiano

Poryin ex ingenio Regum,

Nec

Nec Regna ferre socium nec tœdæ sciunt. Seneca in Agamemnone.
Ktore Towárzystwo y społeczność pánowánia / iż sie znaydowáć musi w Páństwách wolnych / gdzie powagá Majestatu cum authoritate legum, ábo rowna / ábo mnieysza. Dla tego niećierpliwie tę kompániją ponoszą Pánowie / pewnieby iey zá przyczynieniem śił y potęgi pozbyć chćieli. Potentia omnes animi motus in facta impellit, & valdè periculosum est, ne cui licet facere quod vult, is velit quod non licet. Plutarch. ad ineruditú Principem. Nic tedy potym w to niebespieczeństwo wdawáć wolnośći násze. Bo minuuntur jura, quoties gliscit potestas, nec vtendum imperio, vbi legibus agi possit. Tacitus in Ann. Alec przydam / że o ras (iákom to powiedział) nie potrzebna. Nie potrzebna. Abowiem wszytek W. M. Dyskurs / ktorym do odmiány rádźisz / tylko do tey przyczyny sie śćiaga / iż Páństwá wolne, nie mogą odnieść w nierządźie poprawy / tylko przez władzą iednego / ktory y práwá w exekucyą / y dobre obyczaie w vżywánie / powagą swą wprowádźić może. Co bárdzo łácno przyznawszy / bo y przykłády y rácye powiedziáne ná oko to pokázuią / przećie iednák ńie przyznam tego / áby v nas z tąd potrzebá odmiáney iákieykolwiek. Co ták wywodzę: Ilekroć tákim sposobem / ktora R. P. po-
prá-

práwe w swym nierządzie wźielá / álbo extra ordinem dobrowolnie sobie obierálá tákich ktorzyby zupełną władzą mieli corrigendi mores, iáko byli Draco, Solon, Lycurgus, álbo to przez gwałt kto otrzymał / y Pánem sie vczynił / iáko August, ktory opánowawszy Rzym potentiæ securus dedit jura, queis pace & Principe vterentur. Obá te sposoby trudne / y niebespieczne. Bo y dobrowolnie sie poddáć pod władzą wszytko mogącą / rzecz Narodowi wolnemu trudna / cùm nemo alteri imperium libens concedat, & quamuis bonus atq; clemens sit, qui plus potest, tamen quia malo esse licet formidetur. A zás gwałtownie otrzymáne Pánowánie bliski barzo ma do Tyráństwá stopień. Abowiem potentia impotentiam gignit, y złe nábyte Páństwo / bonis artibus spráwowáć nikt nie będźie.

Tacitus 3. Annal.

Sallustius in Orat: ad Cæsarem.

Lipsius in Monit. Polit. lib. 2. cap. 6.

Trzeći iest do tego a naylácnieyszy przystęp / gdy R. P. ma głowę y Páná / á tám iuż bez zámieszánia żadnego y odmiáney popráwá skuteczna bydź może / ilekroć sie do tego Pan / szczyra dobrá pospolitego życznośćią przyłoży. A ták nic nie mieniąc dawnego rządu y vstánowienia Oyczyzney nászey / winszowáć iey ráczy trzebá / że ták łácny má popráwey sposob. A o to Páná Bogá prosić / áby dał Princip

Bo mamy Páná ktory ma władzy dość do náprawienia złego rządu.

przy vmieietności skłonna wola ná dźwignie-
nie R. P. w nie máłym nierządzie będącey:
Do czego nie potrzebá mu więkßey władzey
nád tę, ktora mu R. P. institutum pozwoli-
ło. Si illi beneficiis potiùs quàm remediis in- Plinius in Panæg.
genia nostra experiri placeat. Cùm nescio num
non plùs conferat Princeps, qui bonos esse pati-
tur, quàm qui cogit. Flexibiles enim quam-
cunq; in partem ducimur à Principe, & vt ita di-
cam, sequaces sumus. A ktoßby nießedł prędko
y ochotnie do dobrey y życzliwey vsługi/ gdy-
by widział ták znácznego do niey przewodni-
ká? Czy ták iest sterile virtutum sæculum, áby Tacitus l. Histor.
się wiele nie miáło ználeść tákich/ ktorym nie
przymusu/ále podania rękiey y dobrego przy-
kłádu potrzebá? Wiem to/ żeby ießcze butno
zákwitnęłá oná stárożytna Przodkow ná-
ßych Cnotá/ gdyby nádgrodę nie tylko ex con-
scientia miáła. Nápisał człowiek wielki/ y
publiczney vsługi wiádomy: Præmio & pœ- Cicero ad Brutum cap. 15.
nâ Rempub. contineri. Te dwie rzeczy bowie-
kázde w swey zátrzymy wáia powinności. Te
w dobrym rządzie Páństwá záchowuią. Ty-
mi tylko káżda Zwierzchnosć powagę y potę-
gę swoię pokázuie/ gdy dobrym nadgrodę/
złym winne karánie oddáć może. Krolom
Pánom náßym oboie to bárzo służy. Abo-
wiem

wiem naprzod wßytkich w Oyczyznie náßey Vrzedow y nádgrod wolny ßáfunek woley ich iest podány / y tym vtwierdzone dostoien stwo ich Máiestatu. Byle tylko tego vmie- ietnie záżywáli / byle rozdawáli dobrym y zá- służonym / boć perdere multi sciunt, donare ne- sciunt, Cel dobroczynności y łáski Páńskiey niech bedźie / Dobro R. P. Ktora nic z tad záprawde pożytku nie odnosi / iezeli chći wym tylko choine nádgrody ida: Jezeli nie násy- cone vmysły pásą sie / nie do potrzeby / ále do zbytku. Jezeli ći / ktorzy náyuprzykrzeni proßą / biorą. Jezeli ambitio wiekßą od- nosi zapłáte / niß skromna y niechćiwa Cnotá. Jezeli nie zásługi publiczne, ábo zdolna spo- sobność do nich, ále prywátne zálecenia / ále wymodlone ábo okupione drogo promocye / nulliq; magis quàm audienti insidiantes susurri śćielą nie godnym do łáski Páńskiey droge. Niech Pan rozdawa z vwagą Cnot / niech subiecta sumnienia dobrego / vmysłu pomiár- kowánego / bácznego rozsadku / y zgołá zdolne do káżdego vrzedu sposabiá. A tym iednym sposobem / nie tylko zátrzymawßy / ále y vt- wierdźiwßy powage swego Máiestatu / sercá poddánych sobie powabiwßy / kwitnącą Oy- czyzne wrządźie dobrym / y gruntowną R. P.

Tacitus 1. Histor.

Plinius in Panæg.

 náprá-

náprawe vstánowi. To bowiem słodkie wedzidło/to łácny y łágodny sposob/ ktorym Pan bez swey nienawiśći, bez nárußenia wolnośći náßey, videbitur inuiſſe potiꝰ bonos quã feciſſe. Bo nie ták ießcze ieſteśmy źli/ábyśmy sie niemogli skłonić do dobrego/ zá tákim powodem / ſi proderit bonos eſſe, cùm ſatis & abundè ſit, ſi non noceat. Azátrzymawßy ták R. P. præmio, ná co ma dosyć władze / pœnâ etiam y kárnośćią / vtwierdźić one może/á to bez żadnego swey władzey przyczynienia/ma iey y ták w tey mierze dosyć / byle iey chćiał dobrze záżyć /byle poblażeniem y przebaczániem, non patiatur hebeſcere aciem ſuæ authoritatis, byle tylko exekucyey praw pozwolił / ábo iey nie przeßkadzał/ byle wystepnych przećiwko publicznym vstáwom / swą powagą nie okrywał /áni bronił. Ale ráczy to pokazał / że ma Dobro Páństwá powierzonego w sercu/ y że ná tych ktorzy przećiwko niemu wykraczáią/surowym okiem pátrzy. Záprawde tym sposobem wroćiłaby sie tá, ktorey W. M. potrzebuieß Kárność / y ználazłby sie ktoby oskárżył / gdyby wiedźiał/że nie trzymáią grzbietu obwinionym. Luboć y w tym potrzebá swoi śrzodek záchowáć/ by zás z tąd strászna oná lex Majeſtatis, vnicum crimen eorum,

Tacitus.

Plinius in Panæg.

Cicero in Catil.

Lubo y w tym á by miał ... ſrzodek ...

Plinius in Panæg.

rum, qui crimine vacarent, nie vrosłá. Ktora nie cnotliwy á ßtuczny Tiberius, prætextem exekucyey praw / ná zniesienie ostátká Wolności Rzymskiey wprowádził / y karał ostro/ surowie, tyráńsko. Ták dálece/ że co przed tym crimen hoc committebatur, si quis aut securitatem aut dignitatem R. P. læsisset, to zás potym zá Pánowánia Cesarzow lege Majestatis capitale erat, circa Augusti simulachrum servum cecidisse, vestem mutasse, nummo aut annulo effigiem ejus impressam latrinæ aut lupanari intulisse. A ták aby też nam kiedykolwiek zá tą kárnością iákiey W. M. potrzebuieß/do ostrey názbyt surowości nie przyßło / bárdzo ostrożnie stráßny ten miecz spráwiedliwości Suetonius in Tiberio

cuius infecti semel
vecors libido est, Seneca.

podawáć Pánu trzebá / y zgołá nieináczy / tylko w rękę mocno práwem związána. Alec w ten Dyskurs / iákoby exekucyą praw vtwierdzić / bez podánia w niebespieczeństwo Wolności / nie wdawáiąc sie teraz (o czym powiem kiedykolwiek swoie zdánie) wracam sie do swey rzeczy / y to znowu powiem / że ma potęgiey dosyć do spráwowánia Páństwá / y czynienia rządu tá naywyżßa godność Kro-

Zgołá mi. scera Libertatem & Principatum.

low Pánow nászych/byle tylko vmieli res dissociabiles mieszáć y łączyć z sobą/ to iest, Libertatem & Principatum. Byle sie kocháli ták w R. P. iáko w swoim własnym Páństwie/ y dobro iey/ iáko swoie własne, obmyslawáli. Głupia ludzi chćiwość possessionem & Dominium rerum pomieszáłá/ gdy częstokroć swym názywa/ co iest wszytkich/ y w tym sie tylko kocha co swym bydź rozumie/ á rozumie częstokroć omylnie. Abowiem ecquid Princeps non suum videat? ták z Vrodzenia/ iáko z wolnego głosu/ powierzony ma rząd nád Páństwem/ y oddáne Posłuszeństwo/ bez ktorego żadne dziedziczne práwo Panem by go nie vczyniło. Wiecey żaden Krol nád to nie ma; Tota enim vis imperij, in consensu obedientium est. Gdźie nikt hołdowáćy posłusznym bydź nie chce/ tám Pánem nie bedźie y ten/ kto sie nim vrodźi. Wiec ieżeli z tąd dziedziczne Páństwá zá swoie poczytáć sie máią/ że wolna w nich władza/ y żadnym nie okryslona práwem: y to niesłusznie/ bo dobrze czynić nie bronią práwá/ á źle/ káżdemu powinna Cnotá nie pozwala. Tyráni to/ nie Krolowie/ ktorzy magnitudinem Fortunæ suæ peccandi licentiâ metiuntur. Dobremu Pánu/ choćiaż in absoluto & despotico dominio sumnienie powinne surowe práwo pisze/

Niech sie kocha w R. P, iáko w swoim własnym páństwie.

Tacitus in vita Agricolæ.

Plinius in Panæg.

Liuius.

Velleius lib. 1.

piſze/y ſtánowi/y tákiemu áni Wolność Poddánych niewoley nie czyni / áni Poddáńſtwo powolne ſwey woley nie przynosi. Niech się tedy káżdy Pan wolnymi głoſámi obrány w Páńſtwie / iáko w ſwoim kocha / á vpewniam / że vczyni doſyć ſwoiey powinności / y pánowáć będzie dobrze. Bo iáko dziedzicznych Pánow y bezpráwnych / tá ieſt doſkonáłość náywiękſzá / áby cum Adriano Imperatore mowieli / ita ſe Rempublicam geſturos, vt ſciant rem Populi eſſe, non ſuam. Ták záś tych / ktorzy ſą obráni / y Práwámi Poddánym obowiązáni / tá ieſt wſzytká powinność / áby nie mowieli: Vt quid enim rei nec diu meæ, nec poſtea meorum, nimis acriter intendam? Frui ſatis eſt. Przyczyná tego miennego w Pánách vmyſłu ieſt tá / iż iáko owi Páńſtwá zá ſwe rozumieiąc / vnosićby ſię łácno mogli w pychę / w rozrutny ſzáfunek / w zgárdę zdrowia / y dobrá ſwych Poddánych / y zgołá in abuſum Dominationis; Ták záś ci ſwe / ktorym kroluią / Páńſtwá / zá cudze rozumieiąc / łácno niedbálſtwem grzeſzyć / y nie ſtáráć ſię o dobro ludu ſobie powierzonego mogliby. Czego nie popełni ten / ktory wie / że má pánowánie przy vſłudze wielką y wyſoką godność / ále przy nie mnieyſzey pracey y obowiąſku.

A vczynk wſyć ſwoiey powinności.

ÆLIVS Spartianus in eius vita.

Lipſius lib: 2. in mon. c. 3.

Kto-

Ktory Wolnośći swoich Poddánych nie przyczy sobie / áni rozumie Práwá ich y Swobody bydź ćiężkie swoiemu dostoień- stwu. Ktory sam dobrowolnie toby czy- nił / co mu one każą. Theopompus Krol Lacedemoński / władzą y pánowánie maiąc vstáwámi nie zwiazáne / sam dobrowolnie vstánowił Ephoros, ktorzyby potęgę pá- nuiącego w mierze trzymáli, y ná wodzy. A gdy mu Krolowa rzekłá / że tym sposobem, Regnum filijs relicturus esset diminu- ta potestate, odpowiedźiał, diminutâ quidem sed diuturniori. Jákoż ták iest / nieomylnie trwálsze są Páństwá / ktore nie sáma tylko władza wszytko mogąca / ále też y práwámi stoią. Errat si quis existimat, tutum esse ibi Regem, vbi nihil à Rege tutum est. Ale gdźie Krol práwem rządźi / y Poddánych y śiebie / tám dopiero bezpieczen bydź może / tám pewien miłośći / y z niey náiwiększey obroney swego dostoieństwá. Cùm nulli magis Principem ament, quàm qui maximè Dominum grauantur.

Plutarch. | Seneca de Clementia lib. 1. c. 19. | Plinius in Panæg.

To ná dyskurs W. M. powiedźiałem / á rozumiem że dosyć. Poniewáżem to wy- wiodł / że bez odmiány R. P. bez przyczy- nienia Pánu władze większey / bydź od niego może skuteczna poprawá Oyczyzny nászey.

Juß

Juß tedy wroć ſie W. M. proße do záczetey máteryey/ to ieſt, do ſpoſobu záwieránia Seymow/ wielce ábowiem życzę ſobie zdánia W. M. obiecánego w tym poſłucháć. Pleb. Gdyś mnie W. M. iáko wiádomßy poſtánowienia R. P. zbił z pierwßego dyſkurſu/ iuż ſie ná ten drugi ośmielić niechce/ by mi záś owo nie ſłużyło: qui ſibi ſemitam non ſapiunt, alteri monſtrant viam. Wiec ia záledwie znayduie ſpoſob vleczenia tey confuzyey/ ktora ſie w Publicznych náßych rádách znayduie/ z ktorey żebyście wy mieli wybrnać/ máła mam nádzieie. Ziem. Powiedźiał Seneca iż to mali Medici eſt deſperare nè curet, záczym nie powatpiwáy W. M. Pleb. Wiec kiedy W. M. każeß/ ſłucháć woley W. M bede/ ále iż kto ſpytány záras odpowiáda/ rzadko powie dobrze y do rzeczy/ á zwłaßczá w ták trudney máteriey/ dla tego ſłußnie ſie zátrzymam do iutrá/ bo iuż teß wieczor nie dáleko/ y mnie zábáwy Káplánſkie do ſiebie wabia. Ziem. Niechce ſie przykrzyć W. M. A czekáć bede iutro. Pleb. Stáwie ſie pewnie/ y ziſzcze obietnice.

O Konkluzyách Seymowych rozmowá do iutrá.

ROZMOWEY
DZIEN WTORY.

Wstęp do Rozmowy.

ABy dosyć vczynił słowu y obietnicey Xiądz Pleban / nieczekałem przyścia iego/ále sam go náwiedziwszy: Ja do W. M. rzekę. Pleb. Miłym gościem / á czemu ták ráno? Ziem. Przyczyney W. M. pytasz: czyś zápomniał obietnice w dokończeniu Dyskursu wczoráyszego? nie baw sie W. M. a rzecz swą záczynay. Ja z Plautem otwieram vacuas aurium ædes. Pleb. Ták wielka/ ták truda máteryia kazesz mi W. M. záczynáć (iáko August mawiał) citiùs quàm asparagi coquuntur? záprawdę siłá W. M. trzymasz o moim rozsądku. Ziem. Dosydzieś W. M. wziął sobie zwłokiey ná iedne pernoctatę/ á wiem że też przed tym præcogitasti, záczym stać trzebá w słowie y obietnicey / iá ná dálszą zwłokę niepozwalam. Pleb. Czy nie Tribunitiâ potestate? Jezeli ták / ia vstępuię / y posłusznym bydź chcę. Pamiętam bowiem dawne o tey władzey práwo tákie: Qui aduersatus ei fuerit, sacer esto, bonaq; eius Cereri sacra sunto, eumq; occidere, jus fasq; esto. Tákiey sie

Suetonius in Aug.

Dionisius Halicarnasseus lib. 2.

ſie tedy obawiáiąc ſurowośći wolę przebog / wolę dosyć czynić rozſkazániu. Ziem. Nie ták oſtro y ſurowie ná W. M náſtepuie/ále iednák to rzekę/iżiáko Tribuni, gdy co przez edict, , ábo práwo rozkázowáli / dicebantur rogare, ták tež słuszna prozbá Przyiaćielſka/ ma bydź iákoby rozſkazánie / przyieta y wykonána. Pokaž W M. tedy/że teš prawdziwey Przyiáźni cogendi vis ineſt. Pleb. Ponieważ tedy W. M. ták chceß / wiec to miłe przymußenie / y słodka niewola/ chetnie rad poniosę. A tym słußniey/ iż cokolwiek powiem / łacno veniam merebitur, ponieważ W. M. kazeß mowić bez wielkiego rozmysłu. Ziem: Wiem ia y znam rozſądek W. M. y nic niewątpie/że powieß wßyſtko bácznie y vważnie. To iednák wcześnie præcaueo, ábyś W. M. w tym/ktore maß dáć/zdániu / zwyczáiow náßych dáleko nie odſtepował. Bo v nas gdy tylko rzeką że to nouitas, wßyſtkie rácyę ná ſtronę iść mußą. A choćby ſam Lycurgus przynioſł acceptam ab oraculo εὐνομίαν, dla tey iedney przyczyny mieſcaby z nią nie miał. Pleb. Ná ſamym wſtepie / ſtráßyß mnie W. M. bárzo. Jeżeli bowiem táki ſkutek mieć bedą te náß rozmowy/ toć lepiey ábo ich zániechać/ábo nie wſpominać. Do-

Ziemiánin vpomina y rádźi od zwyczáiow dawnych nie odſtepowáć dáleko.

Plebanowi zdá iż Polská nierza=dem ſtoi.

pieroż teraz przyznawam iż nierzadem Polská stoi/ gdy dla ták máley przyczyny rzadu mieć nie chcećie. Dla Bogá/ wżdyć iáko ná nowy przypadek y chorobę/ nowego lekárstwá potrzebá/ ták pierwy bydź muśi występek niż iego poprawá. Czego iezeli nie vznaćie/ iuż nie vleczona hæc vestra ἀταξια. Ziem: Ani iey też barzo y skoro leczyć trzebá/ bo to W. M. wiedz/ że nie tylko Polská, ále y káżde w ták wysokiey Wolnośći bedące Páństwo/ nierzadem stoi. R. P. Atheńska/ iáko wolnośćia, ták y ym podobna Oyczyznie nászey. Czego nie insza przyczyná/ tylko iż (iáko to mądrze vznał/ y powiedział Xenophon, ná mieiscu dniá wczoráyszego odemnie wspomnionym) Populus benè constitutâ R. P. non delectatur, si seruiendum sit legibus, sed liber esse, & imperio potiri vult, ac malum interim Ciuitatis statum flocci pendit. Nam quod non rectè constitutum aliquis existimet, idipsum potentiam Plebis, libertatemq; sustinet. Nie dziwuy się tedy W. M. że wolność y swobodę zásmákowawszy sobie/ przykre nam bydź musza wszystkie vstáwy/ ktore iey munsztuk przybieráia. A z tąd to nierzadem/ byle przy Wolnośći/ woli stać Polská/ z tąd nie chcemy nouitates. Pleb. Ten dyskurs W. M. cále iuż zákázuie mi

mo-

[illegible] non differetur y powiádá że káżde wolne Páństwo nie ináczey.

De Resp. Athen.

Tacitus 4 Hist.

Liuius 1. 23.

...Ktory dyskurs

mowić o tey ktorą tráktowáć mamy mátery, iey. Abowiem śmiele rzecę iż dowćip ludzki wymyślić nie może w tey mierze sposobu / bez vszczerpku iákiegokolwiek / tey nie okryśloney żadnym práwem wolnośći / ktorą Brácia wászy ná Seymikách / Posłowie ná Seymie / w kontrádykcyách swych máią: Záczym ieżeli ná to zgody nie będźie / áby bez znáczney wolnego głosu vrázy / práwo iákie złym y przewrotnym / abuti libertate, y dla prywatnych respektow / trudnić vmyślnie spraw publicznych broniło / prozno y mowić o tym / iákoby Seymy szczęśliwie koncludowáć. Jamći tego był rozumienia / że to tylko smákowáć miáło ambitiosis, y tym ktorzy wolne głosy kupuią / ábo nimi kupczą / bo iużby ći Aeoli nie mieli flabris locum, ktorymi R. P. y rády iey przez złe factie mieszáią: Ale ieżeli wszystkich iednostáiny vmysł / y vkochánie w tych wyuzdánych (odpuść W. M. proszę) kontrádykcyách / to iuż zwątpiony dobry rząd konsultácyy wászych. Záprawdę káżdy rozsądny cnotliwy / Oyczyznie życzliwy / miałby vznawáć, optimis quibusq; modum libertatis placere. Y nie sprzećiwiáiąc śię tym / ktorzy wolnośći ná swawolą záżywáiąc / libertatem quæ media est, nec spernere modicè, nec habe-

Długa pilności mowa.

Tacitus 4 Hist.

Liuius 1. 23.

habere sciunt, łácnoby miał ná takowe przy‑
páść práwo/ktore/lubo nieco sie zda vmykáć
wolnośći/ iednák w rzeczy sámey oddala iey
zgube ostátnia/ cáłość vtwierdza y záchowu‑
ie. Boć ták y práwá wszystkie zniesćby po‑
trzebá/ktore tym sámym/ ze aliquid vetant aut
præcipiunt, sprzećiwiáia sie wolnośći/ktora
názywáia potestatem faciendi quod velis Ale
iáćoże nihil detrahunt Libertati, y owszem iey
præsidio sunt, ták tá pewnymi gránicámi zá‑
wárta intercedendi potestas, nic á nic iey nie‑
umnieyszy/ tylko sie vimie tym/ ktorzyby ia
ipsa licentia zgubić mogli. Wiec ieżeli przy‑
kłádem R. P. Atheńskiey poydzie Polská/
przykładem iey nigdy też spokoyna nie bedzie/
y pretko zginie. Bo tám chćieli/ áby pry‑
watney ich wolnośći vsługowáło dobro Oy‑
czyzney/co opák ma bydź. Bo iż dobro po‑
spolite bez wszystkich spolnego stáránia y vsłu
gi bydź nie może/ y bez ostrego zá przestep‑
stwem ich karánia/dla tego gdyby żaden táko
wego ćieżaru ponosić nie chćiał/ spolna Oy‑
czyzná szwánkowáćby muśiała/ á z nia y tá
prywatna wolność w ktorey sie kochaćie. R
dziwny to záprawdę ánie baczny afekt/ ná
ktoryby wam potrzebá przy pomnieć per vul‑
gatam Mennenij Agrippæ fabulam, ktora on nie

Ktora pokázuie że dla zbytniey przywatney Wolnośći trzeba się baćpublicum seruitium.

Florus lib. 1, c. 23.

rozſadne Poſpolſtwo przywiodł do baczenia y vwagi. Powiádáiąc im diſsidiſſe inter ſe quondam humanos artus, quod omnibus opere fungentibus, ſolus venter immunis ageret, deinde moribundos à ſeiunctione rediiſſe in gratiam, quando ſenſiſſent, quod eius opera redactis in ſanguinem cibis irrigarentur. Ták bowiem właśnie/gdybyśćie záchowániem lubo ćiężkich práw/Dobru Poſpolitemu(ktorego część ná káżdego was zpływa) nie chćieli vſługowáć/ gdybyśćie ſtánowienie ich/ gdy potrzebá/zá niewolą mieli/podobni byśćie byli tym członkom/ktore nie vznawáły/że wſzyſtká ich prácá y robotá/ná ich że dobro y pożytek ſię obrácáłá. Wolność wáſzá nie ná tym záwiſłá. Owſzem iáko żadnego ćiężaru Szláchćic Polſki nie ponośi/ktorego ponośić nie chce/ ták záś obowiązány ieſt Cnotą y ſumnieniem/ chćieć ponośić ten/ktory dobro Oyczyzny wyćiąga. Ale wy w tę prywatną wolność, zápátrzywſzy ſię/ y to wáſze Niepozwalam ták vlubiwſzy/boię ſię ábyśćie hunc fœtum ſimiæ inſtar, pieſzczotámi y śćiſkániem nie vduśili/ nie pozwaláiąc ná tákie práwá/ ktore lubo pozorem (iáko wiec choremu lekárſtwo) ſą przykre/iednák rzeczą ſámą zdrowe y pożyteczne. Trzebá tedy te wſzyſtkie ſwobody boni

ni

Ate swobody mieć bydź miarkowane boni publici cura a zwłaszcza w tey o Seymowaniu materyi.

ni publici curâ metiri, á náśládowáć inszych Narodow/ktore sobie niewola dla Wolnośći czynieły y czynia/iákom wczorá de æqualitate powiedział. W tey zwłaszczá máteryey iezeli vpor zwyczáiny/ y nie rozsądny przystaie/ nieomylnie Seym strácićie/bez ktorego R. P. w insze odmienić sie postánowienie musi. A bowiem z Historikiem Rzymskim ego ita comperi, omnia regna, ciuitates, nationes, vsq; eò prosperũ imperiũ habuisse, dùm âpud eos vera consilia valuerant. Vbicunq; ea corrupta fuêre, post paulò imminutæ opes, deinde adeptum imperium, postemò seruitus imposita est. Co rozumiem ze W. M. vznawasz rowno ze mna/ y dla tego w tym zdánia mego chćiałes słucháć, ktore iezeli ma bydź prozne y dáremne/ lepiey zámilczeć/lubo miałem w nim niektore konsyderacye. Ziem, A ia chetnie rad posłucham/ bo nie dla tegom te przestroge powiedział/ ábym W. M. miał zbić z dyskursu/ále zem sie obawiał/ ábys W. M. purum rationis tramitem sequendo, non excederes publica viâ. To ráczy rádząc coby bydź miáło/ nisz coby mogło. Powiedz tedy W. M. bezpiecznie co rozumiesz/ ále obracáiąc co raz oko ná postánowienie R. P. & populi ingenium, ktore nie iest tákie/ áby miáło przyiąć lubo zdrową

Sallustius d Cæs. Or. 2.

Zieymiánin przecie przypomina znowu prisci moris obseruantiam.

ráde

Grotius de Rep. Batavor. Jákoż co de legibus nápisáno. melius esse non optimis vti, quam receptas mutare, toż rozu⸗ mieć się może y o záwżiętych zwyczáiách / kto⸗ rych iákiesżkolwiek są / státecznie y nie náruße⸗ nie trzymáć się niektorzy rádzą. Przykłá⸗ Sallustius ad Cæs. Or. 2. dem Massiliensium, v ktorych prisci moris obser⸗ Lib. 2. c. 6. uantiam opisuiąc Valerius: Cæterum (inquit) à conditâ vrbe gladius est ibi, quo noxii jugulan⸗ tur, iam rubigine exesus, & vix sufficiens mini⸗ sterio, sed index, in minimis quoq; rebus, omnia antiquæ consuetudinis momenta seruanda. Pleb. Záchowam to słuszne W. M. vpomnienie. Bo záprawdę gdyby dobrego rozsądku po⸗ wodem iść się w tym miáło / wszytek by spo⸗ sob konsultácyi wászych / cále odmienić potrze⸗ bá. Ale ia temperabo zdánie moie / y trzymáć ie będę inter orbitas vsus & Rationis. Luboć y ták / obawiam się áby to do smáku przypáść miáło. Bo ze szczerze powiem / y wyznam osobie, quæ ego scio Populus improbat, quæ Po pulus probat, ego nescio. Alec zácżynam. Bywáiąc po kilkákroć ná Seymách / y pilnie słucháiąc konsultácyi Poselskiey Izby / á te⸗ ráżteż pytáiąc się o nich / vznawam to / że dwie są przyczynie naiważnieysze y naypierwsze / ktore konkluzye ich zátrudniáią. Pierwsza o ktorey mowić w przod będę iest / iż áni pra⸗

Ktorá zá chowáć Plebáń obecnie

z tego Semowánia przyczyna przyszła pierwszy / ysz niemász pewnego porządku Consultácyi.

wem doskonále opisánego / áni zwyczáiem doskonále vtwierdzonego nie mász porządku konsultácyi wászych. Czemu nie dziwuie sie by námniey. Bo, że nie zaráz tá Wolność Rycerskiego głosu przyszłá do tákiey / iaka teraz ma władzy / y do rad publicznych / nie tym vmysłem przypuszczeni Posłowie / áby w niey mieli tantùm autoritatis, nie dziw że nie máią porządku swych konsultacyey / ktore przed tym o razz Senatem spolne były / y osobnego consessum nie miáły. Ale teras gdy iuż Poselska Izbá do tego rozdwoienia z Senatem przyszłá / y samá tylko práwá pisze / y w przod vmawia / wielce ná tym należy / áby miáłá pewny porządek tráktowánia ták wielkich spraw / ná ktorych sie cáłość R. P. y bezpieczeństwo Oyczyzny sádzi. Przykłádem wszystkich Páństw wolnych y Narodow / ktore nigdy bez pewnego porządku opisánego ná odpráwowánie Comitiorum aut Contionis nie były. R. P. Atheńska z wlaszczá miáłá pewne ná to y osobne práwá od Solona vstánowione / ktore proprio vocabulo θεσμοὺς nuncupabant. Toż v Rzymian toż v Wenetow teraz. V nas tylko tego niemász / bo lubo obieraćie Márszáłká dla rządu / iednák żadenmu tytuł mnie służy / iáko ten ktory mu czásem dawaćie.

Vbbo Emminius de Rep. Athé:

Sigonius de antiquo Iure Civium Rom: l. 2. cap. 17. Contarenus l. 1.

Directo-

rectoris. Abowiem nie więcy władze niema z tego vrzędu nádto / że głos rozdawa, woła: Ciſzy/á laſká kołáce. Interim káżdy czyni iáka chce propozycyą/y wßyſtkie rády waße iáko zwyczáina Quæſtia, záczyna: O czym pierwy mowić; Ták táż one teß kończy. Abowiem od máteryi przez Márßáłká proponowáney dáleko odſtąpiwßy / ieden czyta z inſtrukcyi punkt y Artykuł / ktory mu ſolemni verbo ante omnia kazano proponowáć: Drugi woła/że pirwy trzebá ſtáremu práwu czynić doſyć/niż nowe ſtánowić / ante omnia tedy o rozdánie wákáncyi. Drugi ante omnia podług práwá wyráźnego od receſſu záczáć. Nuß inßy znowu Pacta Conuenta, Senatus Conſulta, Oeconomiæ, to ſą publiczne máterye/záczym o nich ante omnia. Ná co drugi: Religia z ktorą do Korony przyßedł tá v mnie ieſt ante omnia. Vſłyßyß záraz: Y mnie teß poprzyśieżona / záczym gdy mi ſie w niey gwałt dźieie / idźie o wolność moię/ktora v mnie ſłußnie ante omnia. Aß teß ktokolwiek z Vkráiny / właśnie iákoby Rochánowſkiego Rotmiſtrz:

Káżdy bowiem czyni propozycyą / y chce áby iego był ante omnia.

Ktory nie rzecz ſwoię opiſány:

Tákći Pánowie wy tu rádźićie/á wpołu
Grekowie nas woiuią.

Abo (że tritum illud powiem / co iuß iákoby

ex formulá káżdy wtey materyi vmie) Mśći Pánowie dum Romæ consulitur, Saguntum capitur. Przyßły listy / y nowe wiádomośći / záczym dla Bogá obronie ante omnia. Ná koniec (mußę exclamare: prô Curia, inversiq; mores!) y groble / y rewizye y libertácye / y skłády y iármárki / y tym podobne quisquiliæ, ták wielkie / ták poważne R. P. spráwy trudnią y turbuią. W ktorych nie nowiná słyßeć: do niczego nie przystąpię / aż to stánie. Abo tedy zástánowiony ad hæc verba Seym / y postąpić nie mogąc / nie doidźie swey konkluzyi / y gdy káżdy przećiwnie ćiągnie / rozerwáć śie muśi: Abo podługich y vprzykrzonych swarách / zfátygowáni iuß długą y dáremną pracą w swoiey Izbie / á ná Gorze záś snem zmorzeni / wielką iáką R. P potrzebą / ábo niebespieczeństwem (ktore co raz ingerunt prudentiores) przyćiśnieni / do czytánia konstytucyi przystąpią. Ktore Márßálek niesłucháiącym iáko przeczytá / milczenie prô assensu biorąc / idźie co raz dáli / y iáko pospolićie mowiemy, Żydá grzebie. A ták tumultuariè swe rapturarze przebieżawßy / śiłá rzeczy opuśćiwßy / w śiłu doskonáłey vwagi y zezwolenia Stanow nie czekáiąc / do Grodu y druku te miłe Práwá poda / ktore sobie kupiw-

Horatius.

pliwſzy / dopiero ſie iák nowym dziwukiem. Y ztad záś protáſtacye/ztad przymowki Márſzáłkom/á przećie Práwo Práwem. Zá táka tedy konfuzya/ konkluzyi dobrey ſpodziewáć ſie rzecz ieſt niepodobna / y niemáſz náto ſpoſobu inſzego/tylko vſtánowienie porządku/podług ktorego Márſzáłek miałby czynić propozycye ſwoie. O ktorym żeś W. M. ták kazał y chćiał / mało myſląc / powiem co rozumiem.

Docent methodo Seymowánia mowiąc / náprzod Sentencye Senatorſkie dármo czás biie.

W przod iednák (że ſollenitates inſze pominę ktore nie máią nágány) o ſentencyách Senatorſkich / wiecy czáſem niż tydzień trwáiących / to rzekę / y káżdy podobno báczny zemna/że inſzego nie máią pożytku/tylko zgubę czáſu / tylko ćieſzką, pro iudicio & doctrina gotuiących ſie ná nie pracą, tylko wymowy oſtentácyą y zánie/ábo prozną pochwałę/ábo teſz żárt śmiech, ludibrium. Ale żeby to w vwagę iść miáło/żeby zdánie Senatorá lubo vważne/ w dálſzey vmowie miał kto wſpomnieć, inauditum. Coſz tedy po tych deklámácyách : ktore ráczyby in Scena ſłużyły / niż in Senatu. Słuſznie co Prætor apud Liuium : Ad ſummam (inquit) rerum noſtrarum pertinere magis arbitror P. C. quid agendum nobis quàm quid loquendum ſit. Toſz y ia do náſzych

 Pánow

Pánow Senatorow rzec mogę: gdyż moim zdániem/ compositæ orationes alibi locum habent: á tu gdy do vmawiánia rzeczy y tráktowánia przydzie/ breuis dictio, & rectum iudicium. Po przywitániu tedy Krolá/ nie zátrzymáni długą Pánow Senatorow mową/ wiec áni ták szeroką Propozycyą (ktory iż wszystkie contenta w swych mieli instrukcyách/ rozumiem y to/ że iey nie potrzebnie ták długo słucháią) tym przedzy Pánowie Posłowie do swey Izby przyszedszy zácżną konsultácye swoie. Ziem: Tegom sie obawiał/ ábyś im W. M. nie kazał zostáć w Izbie Senatorskiey/ bom słyszał wielkich ludzi/ gániących te Osobne Posłow rády/ y powiádáiących/ że przed tym nie ták bywáło/ á łácniey teß y poważniey/ y lepiey Seymy miáły bydź konkludowáne. Pleb: Tákćiby właśnie bydź miáło/ gdyż to rozum rádzi/ áby wszystkie trzy Stany spolnie y o raz tráktowáły spráwy R. P. ponieważ spolnie do zawieránia ich należą. Alećwy teraz nic inszego/ tylko dwá rázy słome młoćićie gdy iednego Stanu zgodę przynosząc właśnie w konkluzyą Seym záczynaćie. A tá zgodá wászá bázo nie zforna y nie vmowiona/ bo y w Senaćie sámi z sobą certatis y nie mogąc w Izbie podo-

Lipsius in Notis ad lib. 3 Polit.

Ktory tu nie zábawieni Posłowie do swey Izby tym prędzy poydą.

Lubo more Maiorum wszystkie trzy stany spolnie by rádźić miáły.

podobáć ták wielom materyiey/co raz wołá- ćie: Ostátek ná gore. Wßytek tedy czas Seymu/ dáremno ztráwiwßy ná prożnych swarách/rzecza sáma z Senatem dopiero práwá stánowićie / á przećie go wielkim bespráwiem od v mowy y spisowánia Praw odstrychnáć chcećie/ Ktoremu to nawiecy przed tym należáło. V Rzymian były Tributa Comitia, tym wáßym nieco podobne. Ktore non verè Comitia, sed Plebis consilium dicebantur, quòd ad ea non vniuersus Populus vocaretur, sed Plebs tantùm Patribus exclusis. O czym táki dáie rozsádek Livius. Plus dignitatis Comitijs ipsis detractum est, quàm aut Plebi additum virium, aut demptum Patribus. A v nas włáśnie/wiecy z ták zátrudnienia Seymu/ y ochydy rad wáßych vrosło / niß potegi Stanowi Rycerskiemu przybyło.

Carolus Sigonius de antiq. iure C. R. l. 2. c. 17.

Lib. 2.

A co przed tym spolnymi śiłámi z Senatem strzegác spolnych praw y swobod/ stráßniśćie władzy Krolow byli / to teraz, oddzieliwßy sie od Senatu / nic práwie z wáßych rad nie konkluduiac / do contemptu coraz wiekßego przychodzićie / ták żeśćie z one° poważne° Sey° podáli do śmießney y żártowney komedyi materya / ktora gdzieś magno spectantium visu odpráwowano. Iáko tedy Rhetra (ták zwano

prá-

práwo od Lycurga vſtánowione) Lácedemonſka/nemini præterquam Regibus & Senatui permittebat γνωμην ἰπὶν id eſt, ſententiam aliquam ad deliberandum proponere, lubo to/ co od tych dwu Stanow proponowano/ miał Populus judicandi poteſtatem. Ták by y v nas bydź miáło/ áby dwá Stany wyżße práwá zpiſáne do vwagi y zezwolenia trzećiemu podawáli. Przykłádem tákże poteſtatis Tribunitiæ, ktora podług pierwßego vſtánowienia ſwego (iákos to W. M. dniá wczoráyßego odemnie ſłyßał) intercedendi ſed non rogandi poteſtatem mieli. Ale że ten zwyczay terázneyßy práwem ztwierdzony będąc ták bárzo wam ſmákuie/ trudna rzecz iuß przeczyć temu. Ziem. Nie tylko trudna ále y niepodobna/ y bárzo to W. M. bacznie czyniß/ że ſie ná tym nie ſádziß. Pleb. Wracam ſie tedy do ſwey rzeczy. A o tym porządku rad wáßych mowiąc/ naprzod rádzę/ áby pierwßego dniá záśiadánia wáßego wßyſtkie Inſtrukcye/ ábo ártykuły káżdego Woiewodztwá oddáne Márßáłkowi były. Ktory przybrawßy ſobie po dwuch Deputatách z Wielkiey y Máłey Polſkiey y Xieſtwá Litewſkiego/ nie ták konſtitucye/ iáko materiam Coſtitutionum, pod pewnymi tytułámi/ niech

Pierwßego dniá M. trßá lek wßyſtkie inſtrukcye Woiewodſtw mą odbierác:

niech co predzy ſpiſze. To pilnie vważaiac / áby w káżdey máteryi zdánia Woiewodztw / iáko nalepiey mogł do iedney ſentencyi ſtoſowáć. A gdzie iáwne znaydzie contradictoria, tego niech śie zdánia trzyma / w ktorym ſie wiecy Woiewodztw zgadza / miánuiac záraz te / ktore przećiwne rozumieia / áby przy czytániu Poſłowie ich pierwſze mieyſce mieli do mowienia / y ábo dáli rationem Bráci domá pozoſtáły / ábo teſz przyſtapili do zgody powſzechney. Ziem. Nie gánie tego zdánia W. M. wzgledem tych Deputatow / ktorzyby nieco podobni byli ad Nomothetas Atheniensium, ktorych tákże do ſpiſowánia Praw náznáczano / lubo ſam Populus był Dominus legum ſuarum, easq; recenseri volebat in concione, Ale to vważáć pilno potrzeba / iákimby porzadkiem miáły bydz ſpiſowáne te materye. Bo gdyby nie przypádły do ſmáku / wracałby ſie ſwar zwyczáyny / gdy káżdy do ſwoiey ſtoſuie ſie inſtrukcyey, y ieden te / drugi inſza chce wprzod tráktowáć máterya. Pleb. O tym teráz miałem wola mowić / y powiem krotko ſwe w tey mierze zdánie. Hoc præcaueo, áby iednego Seymiku instructia nie rozſkázowáłá Seymowi / odkad ma záczynáć konſultácye ſwoie. Bo to rzecz barzo nie

Pone sub certos titulos redigat.

Vbbo Emmius de Rep. Ath.

K ſtu-

ſłuszna/y po wszech/ney wszyſtkich wolnośći nie
Ktore ex ordine proponere. znośna. Rozumiałbym / áby Márszałkowi
y Deputatom konſtytucye piszącym, talem
Methodum opiſano: Naprzod rozum pokázu-
ie / że te materye ktore wszyſtkę R. P. zá-
chodzą / pierwsze przed prywatnymi mieiſce
mieć ſłusznie máią. Wiec iż conuenit wprzod
ſtárego práwá ćiſrzedz/ niż nowe knowáć /
y pierwy náprawić niż budowáć / dla tego od
Naprzod od Recessu y Exorbitancyi zaczynanie. Exorbitáncyi niech będzie pocżątek. Abowiem
y wyráżne práwo od Receſſu záczynáć Seym
każe/to ieſt właśnie od Exorbitáncyey/y wy-
godzi śie w tym ingenio populari, ktore zá-
wsze tego nawiecy potrzebuie. Omni enim Plutar. in Polit.
Populo ineſt malignum quiddam, & querulum
aduerſus imperantes. Y z tądże pełne inſtruk-
cye Seymikowe vſkarżánia śie ná rząd pu-
bliczny/y ná to wszyſtko co ze dwuch koleiey /
Práwá y zwyczáiow zdá śie wypadáć / z kąd
to Exorbitáncyámi názywáią. Te zás ſą
dwoiákie: Regis & Ciuium. Peirwszych v-
godá łácnieysza y predszá do zgody. Lubo ſą
niektorzy, qui ex alienâ libidine huc illuc fluctu- Saluſtius ad Cæſarem.
antes, vti eorum qui dominantur voluntas fert,
ita bonum malumuè publicum exiſtimant.
Dwoiáko Oyczyznie szkodliwi / y tym że wol-
nośći iey źle oſtrzegáią / y tym że kontrádykę-
cyą/

cya/ nie słuszna zatrudniáią R. P. spráwy. Tego nie vważaiąc/ że lubo trzebá (co y W. M. sam przyznasz) miárkowáć czásem studium Populi, iednák to nawięcy należy Senatowi/ ktory włáśnie ma srzodkowáć miedzy Pánem á Poddánimi/ y ich áffektácye ták miárkowáć/ żeby áni Wolnośći vblizenie było/ áni nád powinność vwleczenie władzy pánuiącego. A tá powinność ma bydź Senatorow/ iáko ią Lycurgus opisał/ vt Seniores isti in eo Regibus auxilio sint, ne ad Populum summa rerum deferatur, rursumq; Populum confirment, ne sub Dominium res deueniat. Co gdyby Izbá Poselska vznawáć miáłá/ nie tákby śię iey sprzeczáć w tey mierze trzebá/ y miáłáby te obronę dostoieństwá Krolewskiego zostáwić stárszy Bráći. Drugie exorbitáncye są Ciuium, y do tráktowánia trudne/ y ledwie podobne do konkludowánia. Przyczyná temu iż z árowno głos wolny ma ten/ ktory przećiwko Práwu wykroczył/ iáko ten/ ktory go w tym winuie. A lubo ostre y surowe Práwo stánie/ skutku iednák mieć nie będzie/ bo nie pozwolą

Plutarch. in vita Lycurgi.

turbantes iura Tribuni.

Lucanus

Coż tu zá remedium? Moim zdániem aut nullum, corruptâ Repub. aut vnicum ex Principe.

Ktory (iákoś to W. M. dobrze dniá wczo=
ráyſzego powiedźiał) ábo nie trzymáiąc tylko
grzbietu/ przećiwko práwom y zwyczáiom
przeſtępnym/ábo im ſurowość (iáka mu Páń=
ſtwo wolnymi głoſámi nadáne pozwoli) po=
kázuiąc/miałby káżdego w ſwey zátrzymáć
Potym do rządu publicznego należących konſtytucyie przyſtępi: powinnośći. Skończywſzy Exorbitáncye/
ſłuſznie po nápráwie praw/do rządu y porząd=
ku publicznego należące konſtitucye/ Wtore
mieyſce mieć będą. Abyś W. M. wiedź=
ział ktore to rozumiem/ná przykład te mianu=
ie/Ordynácye nál tych Prowincyi/konfir=
mácye Pactorum z Pány poſtronnymi/Vſtá=
nowienie mienice/około podátkow zwyczáy=
nych R. P. vſtáwy/opiſánie porządku ludźi
do woienney ſłużby należących/iáko Koza=
kow/Tátárow/Wybráńcow/Comiſſie ná roz=
gránicżenie Páńſtwá. Tákie ábo tym po=
dobne, pro vt plus momenti mieć w ſobie bę=
dą/ przebieżawſzy (á rozumiem że w nich nie
Ná końiec do Obrony: wiele trudnośći) Trzećie mieiſce y oſtátnie
mieć będźie Obroná/ábo obmyślenie beſpie=
czeńſtwá R. P. od Poſtronnego Nieprzyiá=
ćielá. Ktorey máteryi gdy potrzebę vwá=
żam/pierwſzaby właśnie mieſcem bydź miá=
łá cùm Patria libertas, Ciues, lateant in tutelà ac Cicero.
præſidio bellicæ virtutis. Jednák, iż beſpie=
czeńſtwo Oyczyzny bydź nie może bez podát=
ku/

ku/bo iáko ow powiedźiał/ nec quies gentium sine armis, nec arma sine stipendiis, nec stipendia sine tributis haberi queunt, dla tegom słusznie te nie smáczną y przykrą máterią nákoniec odłożył/słusznie wprzod puścił insze/dla osłodzenia iey/y ocukrowánia/ śmiele obiecuiąc/że gdyby insze pomyślnie záwárte były/y táby ex vsu publico iść musiáłá. Boć to práwie ratio doctis, necessitas barbaris mos gentibus feris natura ipsa præscripsit, bronić śię od gwałtu y niebespiecżeństwá. A że ták vporem częstokroć Bráćia wásy w tym idą/ przyczyná tá/ przyznáć śię im muśi/ iż śię wprzod w afektácyách ich y náprawie praw dosyć nie dźieie: Więc y to/ że widzą podátki obrácaiąc śię nád wolą y potrzebę R. P. że pomnią płonnymi postráchámi wyćiśnione kontrybucye. To ták przebieżałem Seymowe máterye. Ziem. Aboś W. M. zápomniał priwatnych Artykułow? Wiedz to W. M. nie omylnie/ że choćby ze wszystkiego nic stánąć nie miáło/nie vstąpią ich nászi. Pleb. Wiem, to bárzo dobrze/ y dlá tego non omisi, sed distuli o nich mowić/vważáiąc y to/ że non leue w nich momentum. Bo lubo to dla publicznych tylko spraw y potrzeb Seym iest złożony/iednák iż kto pilnym rozsądku okiem poy-

Tacitus 4. Hist.

Cicero pro Milone.

Prywatnym artykułom dźień Sobotny náznácżyć.

rzy / vzna że tá charitas Patriæ, ktora ſie po-ſpolićie chlubiemy/nie ná inßym ieſt záſadzona fundámenćie/tylko náprywatnym káżdeo z nas pożytku / y dla tego tylko gaudemus eius commodis, dolemus incommodis, quia res noſtræ priuatæ ſaluæ ſaluâ illâ, & mortuæ moriente. Dla tego nie trzebá w prywatnych tych áfektácyách ták oſtro iść/áby mieiscá ſwego inter publica mieć nie miáły/y owßem áby przychecenie y podnietá z tąd byłá wielom do konkluzyiey ßcześliwey / rozumiem áby dzień ieden/á ná przykład Sobotni/był im náznáczony/w ktory porzadkiem Woiewodztw/niech będą czytáne y vważáne. To przydawam / áby w tym mieiscá nie miáłá vporna contradictia. Druga, áby żaden nie ważył ſie przećyć publicznym konſtytucyom/dla tego że mu prywatnych artikułow nie pozwaláią / boby to byłá res extremæ licentiæ, ále w záiemnie w podobnyß máteryi mśćić ſie może ná ſwych kontrádycentách / dáwßy wprzod baczéniu mieiſce/ieżeli ſłußnie ábo nie/bronią mu tego. Zgołá meminerint nefas non eſſe, aliquid ab omnibus vni negari, cùm ſæpe numerò ſinguli cunctorum voluntati reſiſtere, fas eſſe duxerint. Doſyć mym zdániem/przyczyne pierwßą zátrudnionych konkluzyi Seymowych/ to ieſt, nul-

Lipſius de Clementia L. 1. c. 11.

W ktorych kontradyctia nie ma być vporna.

Valerius Maximus l. 7. c. 5.

nullum ordinem conſultationis, wywiodßy/ ktore do drugicy. Ziem. Ale ia W M. trochezá ſt..nowie/ wątpię bowiem/áby náwſtánowie- Od Zie- mianin & ius obie- cta.
nie tego porządku miáłá zezwolić Izba náßá. Bo lubo ten do W M. proponowány/zgad,a ſie y z potrzebą y rozſądkie/ iednák obawiáiąc ſie káżdy/áby w przod inße puściwßy máterye/ z tą ktorey nawięcy ſtudet, dla ściſłości czáſu nie oſchnął/przeczyć temu będzie. Druga niektore artykuły rzeczą ſámą prywatne/chćieć będą ći ktorzy ie wnoßą/ áby zá publiczne były rozumiáne y czytáne. W tym iáko ſobie proße Márßałek poſtąpi? Iáko ie będzie bez vrázy y z vkontetowániem proponował? Pleb. Respons ná to:
Jeżeli poiedynkiem nie będziećie chćieli vmawiáć ſpraw Seymowych / nádzieie żadney niemáß/áby miáły bydź kiedy ßcześliwie konkludowáne / gdyß wßyſtkie tráktowáć o raz / rzecz ieſt nie podobna. Ná vleczenie iednák tey nieufności/niech będą od Pánow Poſłow zánoßone/od Márßałká przyimowáne / tákowe deklárácye: Eatenus pozwalam ná tráktowánie tey máteryiey/ie żeli teß ten á ten artykuł będzie vmawiány/ná prywatny eatenus, ieżeli teß moy prywatny mieiſce mieć będzie. Alec ia vpewniam żeby czáſu nie tylko doſyć było áleby go teź y zbywáło/ byleśćie prędko

doſtu-

ſłuchánia Konſtitucyiey przyſtępowáli: Swiádkiem tego konkluzya Seymowa/ ktora w kilká dni koniec bierze/ lubo iák znowu ſie tám Seim záczyna. A nie inſza te° przyczyná/ tylko że záraz ná orzech przychodzićie. Co zás do drugiego punctu, ſic ſentio, áby práwo definiat, ktore ſą publiczne ktore prywatne máterye/ ná przykład táka abo podobna definicya: publiczne árttykuły ſą te/ ktore directè concernunt potrzebę y dobro / ábo generaliter wſzyſtkiey Oyczyzny/ ábo też choć iednego Woiewodztwá obywátelow / byle względem oſtrzeżenia ich Szláchecкiey Wolnośći. Prywatne zás ſą te ktore ſie śćiągáią ná pożytek prywatny ábo Woiewodztwá (iáko to ſol ná przykłád/) abo teſz ſczegulnych w nim oſob. Do tákich ſtoſuiąc ſie Márſzáłek y Deputaci iego definicyi/ niech arbitrio ſuo rozſądzą y vważą/ iákie pod nie podpadáć będą máterye. Bo iezeli to ad diſceptationem Izby przyidzie/ znowu otworzy ſie idem contentionum campus. Wiec áby tym więcey vſnośći y powagi Márſzáłek miáł y Deputáci / omnino rozumiem/ áby y oni y on przyśięgáli. Jeżeli álbowiem ći co grunt dzielą/ ktorzy ſądy odpráwuią/ że tylko prywatnych fortuną ſzáfuią/ oſtro y ſurowie przyśięgáią/ á czemu dla Bogá ći / ná ktorych ſumnieniu cáłość praw

Márſzáłek y Deputáci być máią przyśięgi.

náſzych

nászych (quotusquisq; bowiem pámieta ie po- kąd do Druku nie poydą) przysiegać nie máią. Rowszem mym zdániem dwá rázy / to iest / biorąc ná siete funkcyą / y skłádáiąc ią z siebie / przykłádem Konsulow Rzymskich / ktorzy ták że dwákroć solene ræbebant jusiurandum, quo caput suum, Domum suam, si scienter fefellissent, Deorum iræ deuouebant.

Ex Plin Panegyrico elicitur.

Wiec y ostre á surowe práwo vstánowić rozumiałbym / przećiwko pomienioney przysiegi (ktorey rotam iáko náyuważnie opisáć trzebá) przestepcom. Tymi Márszałká y Deputatow iego propozycyámi / wiemći że sie niebedą kontentowáć wászi / powiádáiąc żeby to rzecz byłá strászna Wolnośći / dawáć tyle mocy tey funkcyi / áby náznáczáłá do Seymowánia porządek: Ale ia w rzecz sáme weyrzawszy / nie wiedzę áby tá krotka ná wielu podźielona / y przećie szczupła bárzo władza / miáłá co niebespieństwá przynieść. Y nie dla inszey przyczyny przeczyć temu kto bedźie / tylko że mu smákuie ten nierząd w ktorym ma wolność swych prywat dopináć / tárgi z Pánem czynić / dobro Oyczyzny postrónym przedáwáć prywatnych ludźi potedze / zá wioske y vrgielt vsługowáć. Pomnie wiele od W. M. przykłádow powiedziánych / gdźie Posłowie táć

L dłu-

długo przeczyli / pokąd im nie podpisano. Co lubo wszystkim wiadomo było / iednák zostáło impunitum. O czyby to w inszey dobrze vstánowioney R. P. wolno było ? Czyby słusznie á ostro y surowie / tákiego excessu nie karano ? Rozumiem że prędzy niżeli v nás. Pomnie żem czytał práwo od Solona vstánowione in petulantes & turbulentos Oratores. Abowiem wiedząc ten mądry Práwodawcá / iż táko Morze suâ naturâ tranquillum est, sed ventorum vi agitatur, sic populus suâ spontè placatus, hominum seditiosorum vocibus, vt violentissimis tempestatibus attolitur, áby tym spokoyniey Seym od niego vstánowiony mógł się odpráwowáć / tákie práwo vstánowił: Si quis Oratorum in Senatu aut pro Concione, vel bis de eâdem re, apud eosdem dixerit, vel inter decernendum, importunè locutus fuerit de rebus à suggesto alienis, vel alicui maledixerit, vel aliquem concitarit, dimissâ Concione aut Senatu, eius mulctandi potestas, apud Præsides esto. Ktore Práwo nie na to wspominam / ábym miał ná nie rádzić / bo lubo wiem żeby dobrze cokolwiek temu podobnego nápisáć / iednák widząc iż to do zgody y zezwolenia wászego bárzo trudno / y mowić o tym nie chcę. Drugą przyczynę przynoszę zátrudnionych

Práwo Solona in turbulentos Oratores.

Cicero pro Cluentio.

Ex Aeschine Vbbo Emmius de Rep. Athe.

Przyczy

tom-

konkluzyi / ktorá iest, iż Posłowie do rad publicznych przystępuiący / są złymi vnieśieni áfektámi / quibus vacuos esse decet, qui de rebus consultant publicis, haud enim facilè animus verum prouidet, vbi illi officiunt. Te áfekty dwoiákie są / á obá zárownie szkodliwe. Pierwszy iest chćiwość pomnożenia swey fortuny, ktory iż iuż cáłe sercá ludzkie opánował / bárzo trudni y psuie publiczne rady. Nullum enim est officium tàm sanctum atq; solemne, quod non auaritia comminuere ac violare soleat. Y z tąd ći pochodzi naprzod owá áfektácyom Páńskim (łubo częstokroć niezdrożnym) długa bárzo dla tárgu tylko kontrádikciya. Z tąd pod płászczem strzeżenia Wolnośći ostre názbyt / á czásem niepotrzebne nástępowánie in acta Principis. Z tąd przeczenie vporne y nie przełomione Práwu y vstáwie iákiey / ktoraby znośiłá pożytek prywatny. Jáko świácza Oeconomia, Ordinacia Smoleńszczyzney / podnieśienie Kwarty / obrocenie pewnych Stárostw in rem cōmunem, sáletry / potásze / z dobr R. P. y tym podobne. Z tąd swáry owe z wielkim vporem o cło / o libertácye / o przywiley iáki. Z tąd ná koniec nie dármo podięte protekcye Miast, Kśiążąt lennych w niesłusznych áfektácyách / y Oyczyznie szkodliwych. Zgołá gdy w Vsłudze Cy-

Sallustius in Catili.

Cicero pro Quintio

Ná drugą zátrudnionych konkluzyi dla przewrotnych áfektow:

Z ktorych pierwszy Chćiwość

czystkey káżdy swoie rzeczy ma ná pieczy / misera Respublica in exitum sui merces est. Y powiedźiał dobrze Historik Rzymski doznawszy tego w Páństwie ktorego spráwy opisał / priuatæ res semper offecêre, officientq; publicis consiliis. Ná vleczenie tego áfektu / ia sposobu żadnego nie znáyduię / tylko dobrowolne iego porzucenie / y prawdźiwe vznánie / że gdźie sie w nim nie popráwićie / R. P. zgubićie nie omylnie / to iest, sámych śiebie. Czego żaden nie vważa / & nesciunt se, dùm Remp. vendunt, etiam venire: To przydam ieszcze z rády człowieká mądrego / dáney wielkiemu a pierwszemu w swym Páństwie Monárchże / quoniam perinde omnes res laudantur atq; appetuntur, vt earum rerum vsus est, á ludźie vznawáią że też przez nie / do poszánowánia wszelkiego / do honorow / do łáski Páńskiey / náprędszy iest przystęp / iáko ow powiedźiał /

Florus l. b. 3. cap. 13.

Livius l. 22.

Nie nie táż Kiekolwiek remedium.

Seneca

Sallust. Orat. 2. ad Cæs.

Protinus ad censum, de moribus vltima fiet Quæstio,

Iuvenal. Sat. 3.

Niedźiw że chćiwie prágną bogáctw / że sie o nie iákimkolwiek sposobem stáráią. Ale gdyby Cnotá sámá tylko płużyłá / y stálá drogę do wszelákich Ozdob / si Princeps pecuniæ decus ademerit, magna illa vis auaritiæ facile bonis

mori-

moribus vinceretur. To pierwßy áfekt. Drugi niemniey ßkodliwy ieſt / Nienawiść prywatna / y zrozrożnionych ánimußow pochodząca niezgodá / ktora w tey rowności wolnego głosu bydź muśi niebeſpieczna / ſimulat enim ſæpè priuati odii pertinacia, in publicum exitum. A rzadki ſie znáydźie táki / ktoryby dla dobrá poſpolitego miał dobrowolnie położyć / in limine curiæ, ſimultates. Abo ktoryby w tym chćiał iść przykłádem Liuii Salinatoris. Is namq; etſi Neronis odio ardens, in exilium profectus & teſtimonio eius præcipuè afflictus eſſet, tamen poſtquam eum inde reuocatum Cives Collegam illi in Conſulatu dederunt, & ingenii ſui, quod erat acerrimum, & iniuriæ, quam grauiſſimam acceperat, obliuiſci ſibi imperauit. Nè ſi diſſidente animo conſortium imperij vſurpaſſet, pertinacem ſe exhibendo inimicum, malum Conſulem ageret. Chwálebne to było áfektu pomiárkowánie. Ale v nas niemáß tákowych przykłádow. Wiecy tákich / kiedy ná ſie prætextu executionis y práwá / oſtro náſtępuią / kiedy ſie rożnią zdániem / nie dla inßey przyczyny / tylko że y ſercem kiedy dla ſwey nieprzyiáźni zgodę powßechną rozrywáią / gdy ieden drugiemu przeczy / ták długo czáſem / áż ſie Seym rozerwie.

Drugi Nienawiść prywatna.

Tacit. l. 1. Hiſt.

Valerius lib. 4. c. 2

Sposob zgody nieodieniá ney: zerwic/ábo sie záſtánowi/ták iáko łodz/gdy w niey remiges przećiwnie ſobie robią. Na ten áfekt inßego ſpoſobu niemáß/tylko áby Pan/y znim ludzie wielcy/ wiedząc iáko ná tym śiłá Oyczyznie należy/wiedli do porownánia sercá rozroznione/ y non accedendo ad partes, záwaśnionych miedzy ſobą przywodzili ad egregium humani animi, ab odio gratiam deflexum. O stárych Niemcách nápiſał Tacit, Offenſæ non durant implacibiles, vtiliter in publicum, quia periculoſiores ſunt inimicitiæ iuxta libertatem. Alec tych áfektow nái wiekßa podniata ex clientum turbâ, ktorzy vſługuią vpornym y wyrzdánym głoſem żądzy Pánow ſwoich, quos inhoneſta & pernitioſa libido tenuit, potentiæ paucorum, decus atq; libertatem ſuam gratificandi. Bo ißby ſámi nie mieli tyle czołá/y chćiwośći ſwoiey/y záwźiętey nienawiśći vſługowáć/ wolą to cudzym ięzykiem odpráwić. Okupiwßy ie y opłáćiwßy drogo/ przykłádem owego/ ktory ná dopełnánie ſwych pretenſyi powiedział, nihil ſe ad largitionem vlli reliquiſſe, niſi quis aut cænum diuidere velit aut cœlum. Kiedyby to tedy rzecz podobna byłá odſtrychnąć od rad publicznych Pánoch Vrgeltnikow/ y Pánow rekodáynych/troche by łácni poſtepowáło wáße Seymowá-

mowánie. Dotąd ſpoſob ſkutecznego zá-
wieránie Seymow / pod dwiemá przyczyná-
mi náywiekſzymi powiedziáłem: Alećſą ie-
ſzcze niektore lubo mnieyſzey wagi do tego ie-
dnák należące, monita, ktore krotko przypo-
mnie. Naprzod iż w Páńſtwách wolnych
ieſt záwſze illud ex libertate vitium, quod non
ſimul, nec vt iuſſi conueniunt, ſed & alter, &
tertius dies, cunctatione coeuntium abſumi-
tur. A ná Seymách náſzych / drudzy ledwie
nie ná ſáme ziezdżáią ſię konkluzyą / dobrzeby
práwem obwárowáć / áby wſzyſcy ná ſam po-
czątek bywáli / á ktoryby nie był / áby iuſz vmo-
wionych máteryi nie mogł wzruſzáć. Druga
rzecz ieſt / iż tákie znáduią ſię máterye / ktorych
vwagá / w tákiey liczbie Poſłow / á zwłaſzczá
wielu tego nie rozumieiących nie podobna /
dla tego ná przyśięgłe Kommiſarze puśćićby
to trzebá ktorzyby mieli moc konkludowáć / co
by è re Reip. bydź vználi. Miánowićie Or-
dynácya Mennice nigdy nie ſtánie / chybá tym
ſpoſobem. Alec wy nikomu nieufáiąc / á ſá-
mi podołáć nie mogąc / śiłá rzeczy z wielką
Oyczyzny ſzkodą do ſkutku nie przywodźićie /
tego nie vznawáiąc, że habita fides, ipſam
plerumq; obligat fidem. A záś multi fallere
docuerunt, dùm timent falli. Trzećia áby
toco

Tacitus de moribus Germanorum.

Monita niektore; pierwſze o przedkiezyezánie Poſłow.

Trzecie áby to co Sądowi należy rad nie mieszáło.

to co Sądowi należy nie mieszáło rad publi-
cznych/ w káżdey bowiem R. P. osobne są iu-
dicia, osobne consilia, insza rzecz Seym/ á in-
sza Tribunał. W Izbie wászey wszystko
wy pomieszaćie/ wszystko sie tám przez te sze-
roćie wrotá ostrzezenia Praw y Wolności
zmieśći. Ziem. Wiem co W. M. intendis, á
záprawde słusznie/ bo tumulty/ zburzenie zbo-
row/ zniesienie álbo odiećie Cerkwi/ nuż De-
kret táki owáki Tribunálski/ to wszystko chcá
áby pod rozsądek Poselskiey Izby podpadáło.
Dla Bogá wzdyć káżdey spráwie/ káżdemu
excessowi, iest náznáczone/ należące forum.
Od dekretow zás Tribunálskich/ iezeli bedźie
prouocatio ad Populum, toć ie iuż znieść lepiey
o raz/ niż ich powági nátruszáć. Pleb: O gdy-
by wszyscy iednákiego w tey mierze zdánia z
W. M. byli: Aże to W. M. sam vznawasz
wiecy o tym mowić niechce. Ráczy Páná
Bogá prosze/ áby w Oyczyznie máiąc iednego
Bogá/ iednego Páná, iednoż Prawo mieli-
zmy/ iedne zwiáre. Vt idipsum dicatis omnes, Ad Corinth: 1. cap: 1.
& non sint in vobis schismata, sitis autem perfe-
cti in eodem sensu & eâdem sententiâ, Wra-
cáiąc sie do swey rzeczy Czwarta áby sami tyl-
ko Postowie zásiadáli. Z kąd multiplex
commodum. Náprzod lepiey sie słucháć
bed-

bedźiećie ćicho w mnieyßey liczbie śiedząc bez gadánia y rozruchu/ ktory táka gromádá czynić muśi. Potym záchowáćie piękną powágę kołá wáßego. Do tego bespieczeństwo vtwierdźićie onym ktorzy swoiey nie máią assistency/ bo ex dissensu swar / z poswárku zwádá/ z wády bydź może y bitwá. Ná ostátek iákikolwiek sekret rad wáßych mieć będźiećie/ ktorych teraz słucháiąc y Cudzoziemcy náwet/ wßystko widzą / niezgodę wáße vważáią/ y dla tego wßystkie R. P. conatus contemnunt. Z powieśći nie mogliby wßystkiego wiedźieć ták rzetelnie y doskonále / iáko gdy sámi widzą y słyßą. Piąta. Aby reláicye Hetmáńskie/ Posłow wracáiących sie/ &c. was nie báwiły y niebráły wam czásu / cuius vnius honesta auaritia est. Rączy tedy ábo tych po wietßey częśći nie potrzebnych Orácyi zániecháć / ábo im dźień świetá náznáczáć/ ábo zgołá przez instrukcie Seymikowe podáć / ieżeli w nich co godnego y potrzebnego wßystkich wiádomośći. Bo ieżeli tá ceremonia tylko (iáko mocno rozumiem) dla podźiękowánia/ lepiey iuß chwalić y dźiękowáć/ choć nie máß zá co/ niß czás gubić. Tu przydam do tey ochrony czásu / y owo ktore wam niekiedy cáłe sessey biorą / z audiencyi komu pozwoloney/ ábo supliki wźiętey przy-

Czwarte áby sámi [illegible] powie zá siadáli.

Piąte áby był ochroná czásu w tym prześtrogi.

Seneca Ep. 4.

padáiące máteryę/ o ktore vporne więc bywáią swary. Słusznie tedy Márszáłek niemiáłby dawáć tym rzeczom ták wolnego przystępu y mieiscá. A zgołá o to się wszelákim sposobem stáráć/ áby wszelkie do zguby czásu odćięte były okázye. Ktorych wy nie tylko nie vchodźićie/ ále też sámi ich przyczyniaćie. Owymi zwłaszczá processiámi/ ktore wszyscy z Márszáłkiem odpráwuiećie ná gorę/ w przod długi swar vczyniwszy/ czy iść/ czy nie iścy tylko posłáć kilku z posrzodká siebie. Tákowym y tym podobnym przeszkodom/ vnicum remedium w záchowániu porządku vstánowionego konsyltácyi wászych/ y w nieodstępowániu záczętey propozycyi. To com rozumiał powiedźiałem woli W. M. czyniąc dosyć/ więcy przydáć nie mam co, & tu plura tibi ipsi dices: Jednák to tylko ieszcze rzekę. Jezeli lubo tym/ lubo inszym sposobem/ będźie chćiałá R. P. w lepszy rząd wpráwić ták zepsowána rádę/ może trwáć długo/ y w tákim postánowieniu wiákim się teraz znáiduie. Jezeli też wszyscy w tym opuszczą ręce/ rzecz nie omylna/ że prędszego vpadku/ cáłość iey y wolność wászá mieć niemoże/ iáko przez ták zátrudnione Seymowánie. Gdźie bowiem náprawá Praw y executia? gdźie zátrzymánie y vtwierdzenie swobod?

Konkluzie Plebans:

gdźież

gdzie opiſánie rządu publicznego: gdzie o ſtrzeżenie beſpieczeńſtw Oyczyzny: y niebeſpieczeńſtw przypadáiących oddálenie: Jezeżeli Seym/Seym mowie/ ſtroż Wolnośći wáſzey/ fundament Oyczyzny wſzyſtkiey/niezgoda vpadáć y ſzwánkowáć będzie: A ták ktokolwiek ieſt z was życzliwy Oyczyznie: Ktokolwiek ſmákuie ſobie te wyſokie/ y zinſzymi Národámi nie porownáne ſwobody: Ktokolwiek lubi to ſzczeſliwe R. P. poſtánowienie/ktoremu inuident w iárzmie niewoli będące obce y poſtronne kráie/ tu wſzelkie ſtáránie/ tu śiły wſzyſtkie rozumu niech obraca/ to nieomylnie wiedząc/ że w potrzebie wietſzey niemoże oświádczyć amorem Patriæ, curam Libertati. Ale iá rozumieiąc podobno/ że to ábo ná Seymie/ ábo ná Seymiku mowie/ vnoſze śie názbyt w długą mowę. Czy teſz cum Democrito vnus mihi pro Populo eſt, & Populus pro vno: Abo iáko Epicurus do ſwego ſłucháczá/ ták iá do W. M. hæc ego non multis ſed tibi, ſatis enim magnũ alteri theatrum ſumus. Jákoſzkolwiek/ iezeli to com powiedźiał/ Vznaſz W. M. bydź ex vſu/ rácz záżyć ná dobro Oyczyzny/ y podáć miedzy Bráćią: Jezeli teſz ták długa náſzá rozmowá prozna y daremna/ to nam ſłużyć będzie ono przyſłowie, me hircum mulſiſſe, te ſuppoſuiſſe

R. vpomi- [illegible] vt metuat huic malo.

Seneca Ep. 7.

Idem ibidem.

cribrum. czym kończe bo iuż południe nástepuie/ praca do odpoczynku wabi, appetit do pocármu.

Ad hortatione do trzech Stanow

To do tad X. Pleban o konkluzyách Seymowych. Co iż rozumiem być nie od rzeczy/ dla tego puszczam pod vwage wszystkich. A że to ná pilnym y życzliwym stárániu Páná wprzod/ á potym y inszych Stanow záwisło/ pierwey niż pioro położe/ te ćilká słow do nich obrocę.

Do KROLA.

Do ćiebie naprzod KROLV Pánie nász/ nie moim ále Oyczyzny wszytkiey/ ále Wolnośći nászey głosem mowie/ ábyś iey podał reke/ záledwie ponoszącey longæ pacis mala. Nie ták iáko ná Perskich niegdy Krolow kázdego poránku wołał Pokoiowy: Surge ô Rex, & rerum curam gere. Nie ták ia pobudzam zwykłą czułość twoie y stáranie nád Páństwem ktoremu pánuiesz: Ale iż nád zwyczay pilnieyszey potrzebuie opátrznośći/ iż to złe Seymowánie/ ktore ia predko zgubić może/ co raz w gorszy rząd idźie/ dla tego prosze/ ábyś powagą Máiestatu twego/ náprawił zepsowáną ráde/ bez ktorey káżda R. P. śliska iest do vpadku. Prowadź tedy civium sercá y vmysły do zgody/ iednośći/ y do obmysłáwania pospolitego dobrá. A to wiedz niec myl nie/ że poydą wszyscy łácno y ochotnie

Plutarchus ad Principem ineditum.

38

zá twoią ku Oyczyznie życzliwośćią/ y bedźie pewnie predkie obsequium in Principem, & æmulandi amor, Validiora quàm pœna ex legibus aut metus. Zá co procz miłego v Potomności wspomnienia/ y sławy nieśmiertelney/ procz wieczney y wysokiey Korony w Niebie/ wprzod benefacti dulcem conſcientiam odnośić bedźieß/ á potym miłość ludu powierzonego/ y z niey pochodzące ochotne y dobrowolne posłußeństwo/ gdy káżdy z tąd dobro y ßczęśćie swe vznawáć bedźie zeć hołduie/ oraz ćie názywáiąc y Pánem y Oycem. Tacitus Annal:

Ty zás poważny Senaćie/ Oycze niegdy Wolnośći náßey/ ktoremu pierwße práwá winniśmy/ y swobody nábyte: Ty stárániem twoim strzeż cáłośći Oyczyzny ktora w nieodmiennym zátrzymániu trzech Stanow záwisłá: Ty Ordinem Equeſtrem, to ieſt Seminarium tuum, y iego rády/ wiedź do kresu pospolitego dobrá: Ty Poselską Izbe/ tanquam filiam tuam, bez ktorey stáć/ y powagi swoiey mieć nie możeß/ áfektem powinnym wspierai/ y zatrzymywai w swey cáłośći: Ty nákoniec powagą swoią spráwuy Ciuium sercá/ y rożne vmysły łącz/ á do tego prowadź/ áby Wolnośći swey ná pomnożenie dobra R. P. náostrzezenie práw/ á nie ná zgube/ y znißczenie ich záżywáli. A ták zá pilnym stárániem two- Do Senatu: Plutarchus ad Principem ineruditum.

imi

ním/bedzie lætiſſima Reip. forma, cui ad ſummã libertatem nihil deerit, niſi pereũdi licentia. Seneca de Clem. lib. 1. c. 1.

Do Rycerſtwá. Aná koniec ô generoſe ſanguis, Oyczyznie y Wolnośći obowiązána Zacna Szláchto Polſka/ieżeli tego iezdeś rozumienia/ że amiſſâ libertate nemo vivit vt oportet, neq; haurit hunc communem aërem ſed inficit; Jeżeli wielkie przykłády Przodkow twych w ſercu twym co mogą: Jeżeli trwa ieſzcze vmyſłow wſpániáły/y wam z Vrodzenia należący/ w pilnym á czułym ſwobod twych ſtrzeżeniu: Jeżeli chcećie áby długo y nieodmiennie kwitnełá:

Quæſita multo ſanguine gloria,
Reperta multo, Regibus altior,
Ipsâq; Maieſtate maior.

Sarbieuius lib. 4. Lyrii:

To ieſt słodka y złota/ktora ſie przed wſzyſtkiego świátá Národámi ſzczyćićie Wolność. Wſzyſtko ſtáránie wſzyſtkie śiły obroććie ná tą/ábyśćie iey przez niezgodę wáſzę niepowetowána z gubą nieſtráćieli. Tą gotowośćią/tą ochotą/ktorą przećiwko Nieprzyiáćielom iey doſtátki łożyć/y krew lać/częſtokroć wielkim ſercem gotowiśćie/tąż y teraz wzewnętrznym niebeſpieczeńſtwie chćićie iey vſłużyć. A vſłużyć non iactura zdrowia y Fortuny/ále pilnym y życzliwym o cáłość iey ſtárániem/ ále odſtąpieniem złych/ktore ią gubią/nałogow y zwyczáiow. Niech zgołá to wáſze w ktorym

rym ſie ſłuſznie kochaćie Niepozvvalam, práw
ſtrzec y ſwobod/ niech ſie ná dobro Oyczyzny
obraca/ á nie ná vſługe ſwey chćiwośći/ y ambicyi
/ y ludzi prywatnych potegi. To
wiedźcie nieomylnie / iż ieżeli ſie wroći ſtárożytna
oná Przodkow wáſzych wyſłudze publiczney
poććiwość: Jeżeli prawdziwe vkochánie
Swobod / á pilne ſtáránie o dobro
poſpolite/ w ſercu wáſzym znáydowáć ſie bedzie/
Obaczyćie predko ſzcześliwe Oiczyzny wáſzey/
poſtánowienie/ Obaczyćie Práwá w exekucyey
ſtáre zwyczáie wzáchowániu / ráde w
dobrym porządku/ kwitnąca Wolność w miłym
pokoiu / przy choynych Ziemie wáſzey
ſkárbách obfite ſzcześćie y doſtátki / nizyiey
chćiwośći áni krzywdzie niepodległe. A ilekroć
słuſzna przyczyná R. P. do woyny pociągnie
/miłośćia Oyczyzny/ y obrona wiáry
świetey pobudzone meſtwo/ dzielność/ y odwagá
wáſzá/ſtráſzna wſzyſtkim nieprzyiáciołom
bedzie. Z ſzcześliwa broń Polſka ten
kres zwyćieſtw w Narodách Pogáńſkich odnieśie
/ ktory oni w náydálſzych gránicách
páńſtw ſwych vznawaia.

Czego vprzeimym ſercem Oyczyznie moiey
miłey życząc/ te krotka prace konczę. Dáyże
to Boże/ áby ná iákiekolwiek iey
dobro/ y pożytek.

ad M d G Legi 20 Julii. 1762
C. [illegible]

Czyt. 26. Maja 1896. [redacted]
Stanisław Dobrzycki stud. filoz.